

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 12 (641) Kraków, 22 III. — 28 III. 1969 r. Cena 50 gr

DZIŚ

w numerze:

- Mówią ludzie partii — str. 3
- Wśród wyborców — str. 3
- Problem skarg i zażaleń — str. 4
- Rozrywki umysłowe — str. 8

Walny Zjazd Oddziału inauguruje obchody XV-lecia PTTK Huty im. Lenina

Dziś w naszej hucie odbywa się Walny Zjazd Sprawozdawczy Oddziału PTTK HiL, który obchodzi w br. mały jubileusz — 15-lecie swojej działalności. W obradach biorą udział delegaci z 29 kół wydzielonych PTTK, zrzeszających 1.880 członków oraz przedstawiciele władz nadrzędnych PTTK i KKFiT. Zjazd dokona podsumowania bogatego dorobku pracy Zakładowego Oddziału

PTTK i wyteczy nowe kierunki działania na przyszłość. Imponujący jest bilans pracy aktywności turystycznej huty w minionym roku. W różnego rodzaju imprezach turystycznych, organizowanych przez Zakładowy Oddział PTTK HiL uczestniczyło ogółem 89.851 hutników i członków ich rodzin, w tym w wycieczkach urządzanych w ramach wypoczynku po pracy wzięło udział 27.112 osób, w wycieczkach turystyczno-krajoznawczych 42.102 osoby oraz w rajdach, zlotach i wycieczkach turystyki kwalifikowanej — 20.637 osób. Należy nadmienić, że plan na rok 1968 przewidywał zorganizowanie wycieczek i imprez turystycznych dla 80 tys. pracowników kombinatu i ich rodzin. Tak śmiałe przekroczenie wysokich zadań świadczy o dużej żywotności Oddziału i dalszym, poważnym umasowieniu ruchu turystycznego wśród hutniczej załogi.

Z okazji 15-lecia PTTK HiL warto przytoczyć kilka cyfr, obrazujących dynamiczny rozwój turystyki i wypoczynku. W 1953 r. zorganizowano 56 imprez dla 1.590 turystów, w 1955 r. 112 imprez dla 3.240 osób, w 1960 r. 252

imprezy dla 8 tys. hutników, w 1963 r. — 985 imprez dla 50.008 osób i w 1968 r. ponad 1.500 imprez dla 89.851 turystów.

Szczególnie ożywioną działalność przejawiają koła wydzielone PTTK w pionie Głównego Mechanika, Walcowni Żelaznej Blach, Wielkich Pieców, Zakładu Koksochemicznego, Stalowni Konwertorowej i Wydziału kontroli technicznej. Prym wiodzie koło z pionu TM, które wspólnie z organizacją związkową urządziło wiele atrakcyjnych imprez turystycznych dla następujących hutników m. in. Turystyczny Rajd Remontowców.

Coraz bardziej zacieśnia się współpraca Oddziału PTTK HiL z organizacjami społecznymi. Wynikiem tej współpracy jest m. in. zorganizowanie z okazji XX-lecia LWP wielu ciekawych imprez turystycznych wspólnie z ZF ZBoWiD HiL, w których uczestniczyło 25.126 osób, w tym około 40 proc. młodzieży. Do szczególnie udanych imprez należy zaliczyć Rajd Szlakami Braterstwa Broni „Lenino—Berlin”, II Rajd Braterstwa Broni „Tam byliśmy”, Złot Szlakami Powstania Styczniowego i Walk Partyzanckich. (dz)

Z narady dzielnicowego aktywu partyjnego



Fragment sali konferencyjnej DRN podczas narady aktywu partyjnego. Fot. J. Podlecki

W związku z rozpoczęciem kampanii wyborczej do Rad Narodowych i Sejmu PRL, w piątek odbyła się w Nowej Hucie narada dzielnicowego aktywu partyjnego, której przewodniczył członek KC PZPR, I sekretarz KF w hucie tow. T. Wachowski. Udział wzięli w niej również sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. J. Pękala, pełne sekretariaty KD i KF oraz przewodniczący Prez. DRN tow. S. Cichoński.

Zadania członków partii z nowohuckich organizacji partyjnych w kampanii wyborczej nakreślił w swoim wystąpieniu I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. T. Nowicki, przedstawiając jednocześnie ocenę działalności Dzielnicowej Rady oraz radnych, a także realizację programu założonego dla nowo-

huckiej dzielnicy na kończącej się kadencji. Był to okres dalszej intensywnej rozbudowy Huty im. Lenina do docelowej produkcji 5,5 mln ton stali rocznie oraz osiedli mieszkaniowych, okres zakończenia splanowania przez hutę kosztów swojej budowy. Dobrym wynikiem produkcyjnym osiąganym przez kombinat towarzyszyły osiągnięcia innych zakładów produkcyjnych i budowlanych z nowohuckiej dzielnicy. O zaangażowaniu nowohuckiej klasy robotniczej może świadczyć fakt, iż wydajność pracy w roku ubiegłym osiągnęła poziom przewidziany w roku 1970. Wyraźnie zaznaczyła się też poprawa w działalności Rady i jej organów oraz wzrost aktywności radnych. I sekretarz KD nakreślił też kierunki dalszego rozwoju Nowej Huty, który zostanie objęty programem na nową kadencję.

O konieczności aktywnego włączenia się w kampanię wyborczą przez wszystkich członków partii, zarówno na spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami, jak i w innych formach działalności propagandowej mówiono z kolei w dyskusji, a zabrali w niej głos tow. poseł K. Kuraś, S. Wójcik, K. Klarman, J. Bombaś, J. Liszka, F. Daniel.

Na zakończenie wieloprobremowej dyskusji, do której jeszcze powrócimy na naszych łamach, zabrał głos sekretarz KW tow. J. Pękala, podkre-

ślając m. in. rolę organizacji partyjnych w kampanii wyborczej, następnie udział kandydatów na radnych w formułowaniu postulatów ze spotkań z wyborcami, mających wejść w skład nowego programu. Tow. J. Pękala stwierdził potrzebę wybrania na radnych również młodych, zaangażowanych mieszkańców dzielnicy oraz kobiet wykazujących się społeczną aktywnością. Mówca położył nacisk na fakt, iż w tej kampanii, przypadającej w 25-lecie PRL trzeba wykazać nie tylko dorobek kończący się kadencji rad i Sejmu, ale całego okresu 25-letniego.

ik.

„CZERWONO-CZARNI” W NOWEJ HUCIE

23 marca, o godz. 18, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL wystąpi znany zespół „Czerwono-czarni”. W koncercie udział wezmą m. in.: Karin Stanek, Kasia Sobczyk, Henryk Fabian i Jacek Lech.



Pod adresem pracowników HPR kierowano wiele krytycznych uwag, ostatnio jednak jest ich coraz mniej. HPR-owcy zasługują na słowa uznania, zarówno pod względem podejmowania i realizacji zobowiązań, jak i rzetel-

nej pracy, będącej dużą pomocą dla wydziałów produkcyjnych kombinatu.

Przedstawiamy dziś grupę przodujących pracowników HPR. Są to od lewej: Marian

Kruczek, Henryk Krzysztowiak — ślusarz, Zbigniew Zamojski — spawacz, Józef Puchalski — ślusarz, Stanisław Kazmarezyk — monter urządzeń hutniczych oraz Ryszard Fierlak i Fryderyk Budzyński — ślusarze-spawacze.



Fot. M. GLADYSEK

Lepsze warunki pracy w Wydz. Samochodowym

Dużo ostatnio zmieniło się w Wydz. Samochodowym huty. Na każdym kroku widać gospodarską troskę o warunki pracy naszych kierowców, a także personelu zaplecza technicznego. Wszędzie — systemem gospodarczym — coś się buduje, przebudowuje, organizuje. Wyrastają nowe pomieszczenia. A już prawdziwą chlubą jest przebudowany na cele campingowe stary,

wyeksplloatowany autobus marki „san”. Stoi on w ośrodku wypoczynkowym w Bartkowiej; wygodne pomieszczenia mają w nim dwie rodziny w każdym turnusie. Drugi taki autobus, tym razem jeszcze lepiej wyposażony, ma być ustawiony nad morzem. Ostatnio odbyło się uroczyste otwarcie przez dyrektora administracyjnego HiL tow. Jana Kanię nowej lakierni sa-



Na zdjęciu malarz przy pracy w nowym pomieszczeniu. (jd) Fot. B. LUCKOS

mochołów. Powstała ona w wyniku starań o bezpieczne i zdrowe warunki pracy malarzy. Do tej pory pracowali w bardzo kiepskich warunkach bhp, w oparach nitrolakieru. Teraz mają do dyspozycji piękne i jasne pomieszczenie, wyposażone w cały system wentylacji wyciągowo-nawiewnej.

Inicjatywa i pomysł wyszły od samej załogi warsztatu samochodowego. System wentylacji stanowi pomysły racjonalizatorski Mieczysława Cyłupy (dziś już na zasłużonym odpoczynku) i Stanisława Fielka. Urządzenia wykonana — szybko i sprawnie — brygada W-17 pod nadzorem mistrza Jerzego Zajaca.

25 tys. członków TPPR w Nowej Hucie

Dwuletni dorobek

Szczególnie uroczysty charakter miał VI statutowy Zjazd dzielnicowej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie, odbyty w czwartek. Przypadł on w okresie 25-lecia PRL oraz 25-lecia TPPR. Oprócz licznie zgromadzonych w sali konferencyjnej Prezydium DRN delegatów przybyli na Zjazd konsul radziecki w Krakowie W. A. Niestierowicz oraz przedstawiciele władz nowohuckich z I sekretarzem KD PZPR tow. T. Nowickim na czele, przewodniczącym Zarządu Miejskiego TPPR tow. T. Mandecki oraz reprezentanci organizacji polityczno-społecznych z Nowej Huty. Naszą hutę reprezentowali sekretarz KF tow. J. Nowotny oraz przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. E. Cisowski. Do prezydium Zjazdu został m. in. zaproszony weteran, uczestnik Wielkiej Rewolucji Październikowej, a obecnie mieszkaniec Nowej Huty tow. T. Barci-

szewski. O działalności dzielnicowego Zarządu TPPR i wszystkich ogniw tej organizacji w okresie minionych dwóch lat mówił przewodniczący ZD TPPR w Nowej Hucie tow. S. Wójcik. Jest to już dziś wielka organizacja, licząca 215 kół i blisko 25 tys. członków. Obejmuje koła zakładowe, koła szkolne i dzielnicowe Klub TPPR. Wzrost liczebny TPPR w minionej kadencji ZD TPPR, powiększenie się ilości kół szły w parze z rozwojem form działalności, w ramach której organizowano akademie, wieczornice, spotkania, prelekcje, seanse filmowe, wystawy poświęcone Krajowi Rad, zga-

dgadły, konkursy, zloty i rajdy. Szczególnie ożywioną pracą

wykazali się koła nowohuckie z okazji obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji oraz 50-lecia Armii Radzieckiej. Do inicjatyw, które upowszechniły się na stałe należą Rajd Leninowski, Rajd Szlakami A. Potiebnina do Pieskowej Skały zapoczątkowany przez organizację TPPR w Hucie im. Lenina oraz zlot młodzieży szkolnej do Byszczy, gdzie młodzież Technikum Hutniczego odnalazła grób lotnika radzieckiego i otoczyła go opieką. W imprezach organizowanych przez TPPR w Nowej Hucie uczestniczą dziesiątki tysięcy członków Towarzystwa oraz innych mieszkańców Nowej Huty. Coraz lepiej rozwija się działalność Klub TPPR na os. Szkolnym, przyciągając setki mieszkańców ciekawymi imprezami przyczyniającymi się

(Dokończenie na str. 2)



Dwuletni dorobek

(Dokończenie ze str. 1)

do upowszechnienia wiedzy o ZSRR i pogłębienia przyjaźni dla narodów radzieckich. Na podkreślenie zasługuje również liczny udział młodzieży w szkolnych kołach, zrzeszających 13 tys. młodych członków TPPR.

W czasie obrad Zjazdu odbyło się uroczyste wręczenie przez przewodniczącego ZM TPPR tow. T. Mandeckiego Złotych Odznak zbiorowych delegacji Mostostalu i Sp-ni Aktywizacja. Ponadto Złotymi Odznakami TPPR wyróżniono szereg aktywistów TPPR z Nowej Huty.

W dyskusji przedstawiciele Zarządów Zakładowych i kół mówili o pracy swoich organizacji, dzieląc się doświadczeniami m. in. największej organizacji TPPR w hucie. W serdecznych słowach wyrazili uznanie nowohuckiemu TPPR konsul radziecki W. A. Niestierowicz, poświęcając swoje wystąpienie przyjaznym stosunkom łączącym narody radzieckie z naszym i znaczeniu tej przyjaźni w budowie socjalizmu oraz utrwalaniu pokoju na świecie.

W Zjazd dokonał wyborów nowych władz dzielnicowych TPPR, przewodniczącym ZD został ponownie tow. S. Wójcik oraz uchwalili program działania na następne dwa lata. (ik)

Z racjonalizatorami

Tym razem było to środowiskowe spotkanie „Głosu Nowej Huty”, mianowicie z czołowym aktywnym Klubu Techniki i Racjonalizacji, z jego Zarządem. Celem tego spotkania, w którym z ramienia gazety uczestniczyła red. Irena Kozłowska, było omówienie najskuteczniejszych sposobów współpracy z racjonalizatorami, których problemy pojawiają się na łamach GNH.

Jak wynikało z wypowiedzi uczestników spotkania, racjonalizatorzy nie rozpoznać bieżącego roku z dobrymi prognozykami, jeśli chodzi o załatwianie składowych przez nich wniosków. Zaległości zwiększyły się w porównaniu do poprzedniego okresu rocznego, co nie napawa otuchą. I to jest największa bolączka KTRiR oraz wszystkich racjonalizatorów z wydziałów huty, zajmujących czołowe miejsce w ruchu racjonalizatorskim hutnictwa. Stąd GNH stara się jak najężej — w granicach swoich możliwości — poruszać ten problem. I bisać na ten temat będzie nadal.

Wiele uwagi poświęcono doradcom technicznym — społecznym i etatowym, których jest aktualnie 310 w wydziałach huty. Pozytywnym objawem jest zaangażowanie się w działalność doradców społecznych ludzi z kierowniczych stanowisk, z dużym doświadczeniem zawodowym, co zaznaczyło się ostatnio. Jak postulowano na spotkaniu z GNH, warto zrobić osobne spotkanie gazety z doradcami technicznymi dla szerokiego omówienia problemów, z którymi spotykają się oni w swojej działalności służącej dalszemu roz-

Spotkania „Głosu”

wojowi ruchu wynalazczego w hucie. Tej ostatniej warto poświęcić więcej uwagi niż dotąd, ze względu na społeczną wartość i zachętę do dalszego angażowania się fachowców w doradztwo dla racjonalizatorów, zwłaszcza początkujących.

W dyskusji nawiązywano do niedawno odbytego spotkania KTRiR z przedstawicielami TH i NOT, na którym omówiono trudności spotykane w działalności racjonalizatorskiej. Jak widać, zbudziło ono nadzieje na usprawnienie współpracy z administracją w zakresie załatwiania wniosków. W dyskusji zabierali głos m. in. tow. inż. Grześkowiak, inż. Stasiak, inż. Humciewicz, Gołabek, Pasula, inż. Waligórski. Spotkanie w KTRiR jest początkiem wspólnych dyskusji z gazetą na temat współpracy i propagowania wyników działalności racjonalizatorskiej, gdyż postanowiono, iż następnym etapem będzie spotkanie doradców społecznych z GNH. (K)

Z mieszkańcami hotelu w Grębalowie

Piękny, nowoczesny budynek. Słusznie ktoś nazwał go „nowohucką Cracovią”. Mowa o niedawno oddanym do użytku hotelu pracowniczym HIL w Grębalowie. Na spotkanie z młodymi mieszkańcami tego hotelu — Czytelnikami „Głosu” przybyli przedstawiciele naszej redakcji Danuta Rybarczyk i Jerzy Danek. W przybornym,

na sumę 44 tysiące złotych.

Dalszym wyrazem zaangażowania naszej młodzieży są organizowane przez nas liczne imprezy, których celem jest ukazanie osiągnięć Polski Ludowej w okresie 25 lat jej istnienia, bliższe poznanie zakładu pracy, dzielnicy i miasta. Ważniejsze z nich to zwiedzanie wydziałów naszego kombinatu, organizowanie specjalnych lekcji i zajęć poświęconych jego historii i osiągnięciom, zwiedzanie Krakowa, spotkania z działaczami, udział w X Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym oraz liczne konkursy i wykonywanie eksponatów ilustrujących rozwój powojenny naszego kraju i miasta.

Szczególne zainteresowaniem cieszy się organizowany już tradycyjnie w tej szkole przy różnych okazjach — konkurs plastyczny, a w tym również konkurs gazetek świątecznych na temat „25 lat Polski Ludowej” oraz „Nowa Huta ma 20 lat” i konkurs czytelników. Pierwsze prace złożone na ręce komisji konkursowej świadczą, że młodzież z należytym zrozumieniem i ochotą przystąpiła do tego konkursu.

Wiele satysfakcji młodzieży, a ciekawego materiału wychowawczego dostarczył konkurs „Wywiady z działaczami”. Młodzież dociera do działaczy społecznych i politycznych oraz ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach pracy. R. ZAPART

Stop — kontrola!

Huta im. Lenina była gospodarzem wojewódzkiej narady — z udziałem komendantów straży przemysłowej i przedstawicieli dyrekcji zakładów, prokuratury — zorganizowanej przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Przemysłu.

Z przedstawionej przez WIOP wnikliwej, krytycznej informacji i oceny wynika, że w ub. roku nastąpił wzrost liczby wykroczeń o 967 w stosunku do roku 1967. Kontrolę przeprowadzone w 72 zakładach przemysłowych województwa. W 26 z nich zanotowano 3.747 różnych wykroczeń: 399 pracowników przyłapano na picie alkoholu w pracy, 1201 osób usiłowało wejść do zakładu w stanie nietrzeźwym. Stwierdzono 276 przypadków nieprzebrania przepisów przeciwpożarowych.

W tym relesinie jest także i Huta im. Lenina. W ub. roku ujawniono i zatrzymano u nas 653 pracowników, którzy byli nietrzeźwi w pracy albo też usiłowali wejść po pijanemu na teren kombinatu. Podczas kontroli dokumentów uprawnionych do wejścia do kombinatu zakwestionowano dokumenty u 236 osób.

Straż Przemysłowa, organa MO i komórki kontroli wewnętrznej w zakładach wykryły w ub. roku 1034 przypadki kradzieży mienia społecznego o łącznej wartości 1.868.976 zł. Oznacza to wzrost w stosunku do roku 1967, w którym wykryto 956 przypadków kradzieży i nadużyć na sumę 1.496.169 zł. Prze-

jasnym klubie poczęły się rozmowa redaktorów z Czytelnikami (zebrali się dość licznie ich grono) nie tylko na temat gazety.

Najpierw — parę słów o pozytywach. Wszyscy zgodnie podkreślali, że uczyniono dla ich wygody bardzo dużo, za co są wdzięczni hucie. Mają na miejscu bardzo dobrą stołówkę (kierowniczka tow. Stradomska ze swym personelem dokłada wszelkich starań, aby śniadania i obiady były smaczne, syte, urozmaicone), mają wspomniany już klub, a nawet fryzjerski punkt usługowy.

W dyskusji, w której głos zabrali m. in. tow. mgr Prymus, Pełiś, Wilkowski, Kuciński, Jaśkowski, Jacek, Stradomska, Woźnica, domknowały jednak akcenty krytyczne. Oto w telegraficznym skrócie sprawy do załatwienia.

• Klub otwarty jest dopiero od godziny 17, a więc praktycznie korzystać z niego mogą tylko pracownicy jednej zmiany.

• Ciągłe jeszcze wyposażenie tej placówki jest bardzo skromne. Brakuje stołu ping-pongowego, bilardu, sprzętu sportowego takiego jak siatka, piłki. Biblioteka jest nader uboga. A więc prośba do Oddziału Kwartalników, do Klubu Sportowego „Hutnik” i do ZDK o szybką i skuteczną pomoc.

• Prawdziwą zimą jest brak ciepłej wody w kranach, a często nawet w ogóle brak wody. Z utrzymaniem higieny są więc od razu problemy. Przyczyną perturbacji z wodą są zle pompy cyrkulacyjne. Należy więc „przejąć” wykonawcę, ażeby jak najprędzej zamontował prawidłowe urządzenia, a nie walczyć, że inwestor ma w tym pomoże!

• Ciekawy i warty realizacji jest projekt zadaptowania piwnic hotelowych na cele kulturalne. Można tu stworzyć klub zainteresowań np. brydżistów, klub filmowy, telewizyjny itp.

• Fatalnie został usytuowany kiosk spożywczy. Mieści się on w samym „oku” przeciągów. Wystać tu trudno: wiatr porywa kupującą pieniądze a ekspedient — papier do pakowania towarów.

• Wielką bolączką jest komunikacja. Mieszkańcy hotelu postulują: zamiast 20-tek, wprowadzić więcej 5-tek bis (do pl. Centralnego).

Sumując — spotkanie było ciekawe i udane. Roboczy dialog redaktorów z Czytelnikami okazał się bardzo pożyteczny. My ustyszeliśmy wiele życzyliwych uwaga o gazecie, które oczywiście weźmiemy sobie do serca. (jd)

MŁODZI na FRONIE DOBREJ JAKOŚCI

Ogólna ocena — dobra

Młodzieżowe brygady dobrej jakości osiągnęły w lutym dobre wyniki. Dobre rozwija się zetemesowska linia w Stalowni Kewerowej, Walcowni Gorącej Blach i Slabingu. W tych wydziałach nie tylko osiągnięto założone wskaźniki, ale nawet je przekroczone. Dotrzymali przyjętych zobowiązań młodzieżowych ze Zgniatacza i Ocywniwi Elektrolitycznej. Nicco gorzej wypadł piec nr 7 Stalowni Martenowskiej w lutym, ale wyniki marca są dobre i napawają optymizmem.

Od innych brygad jakościowych wyróżnia „odstają” brygady wydziałki dwuklatkowej i walcarki pięcioklatkowej Walcowni Zimnej Blach. Jeśli pewnym usprawiedliwieniem dla walcarki może być trudny asortyment, to nie może usprawiedliwić nieprzebrania dyscypliny technologicznej przez zmianę C wydziałki.

Wyniki pierwszego miesiąca działalności młodzieżowych brygad dobrej jakości były przedmiotem odbytej w dniu 19 bm. narady zespołu d/s jakości przy ZF ZMS z kierownictwem Dyrekcji Technicznej HIL.

Jeden miesiąc, to zbyt krótki...

Z PRACY LOK

Ladnie rozwija się organizacja LOK w Zakładzie Koksoschemicznym, który ma tam już cetero swoje koła. Ostatnio LOK koksowników wraz z ORMO i ZBoWiD zorganizowały spotkanie w Klubie ZBoWiD na os. Górali z okazji 51 rocznicy Armii Radzieckiej. Było wprowadzenie i prelekcja (tow. tow. Libura i Czeka), następnie odwołanie za dziesięć lat pracy w ORMO dla J. Sendorza i P. Lecha oraz nagrody dla sześciu innych ORMOwców. Wręczał je sekretarz KZ partii w Koksoschemii tow. S. Maciejewski. Całością udanej imprezy kierował przewodniczący LOK tow. M. Ewieh. (ik)

Przewodniczącemu Rady Robotniczej w Walcowni Zimnej Blach tow. RYSZARDOWI MADEJSKIEMU serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią Matki składają Kierownictwo wydziału, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza P-62

Serdeczne podziękowanie Kierownictwu W-17, Radzie Wydziałowej i Oddziałowej, Orkiestrze Zakładowej Huty im. Lenina, kolegom, przyjaciółom — znającym i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób służyli pomocą, radą i estannia usługą tragicznie zmarłemu najdroższemu synowi i bratu

TEOFILOWI KOWALSKIEMU jak również pomogli w załatwieniu wszelkich formalności składają pogrzeb i w głębokim smutku Rodzice, siostry, brat i rodzina

„MŁODZIEŻ ZSZ POLSCE LUDOWEJ — SERCA, MYŚLI, CZYNY”

Takim hasłem powitał najmłodszy pracowniczy kombinatu — uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodości — jubileusz Polski Ludowej. Z inicjatywą szkolnej organizacji ZMS i Młodzieżowej Rady Oddziałowej Związku Zawodowego Hutników włączając się do czynu społecznego podejmowanego przez całe społeczeństwo dla uczczenia 25-lecia naszej Ojczyzny zobowiązali się przeprowadzić 7 tysięcy 500 roboczogodzin przy zagospodarowaniu nowego budynku szkolnego oraz jego otoczenia, uporządkowaniu

terenu wokół nowych warsztatów szkolnych, wykonaniu dekoracji na Dni Młodości i Święto 1 Maja, wpłacić na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 6 tysięcy złotych, dopłacić do ufundowanej w 1967 roku książeczki mieszkaniowej dla sieroty z Państw. Domu Dziecka w Bochni — 2 tys. złotych, przeznaczyć na budowę Pomnika — Szpitala dla Dzieci „Centrum Zdrowia Dziecka” — 3 tysiące złotych, a na budowę Domu Kultury im. Janka Krasińskiego — 3 tysiące złotych. Wartość wszystkich zobowiązań liczy się

Z tygodnia

- W W-1
- Pozytywny wzorzec obywatelskiego wychowania

1. 1 czerwca odbyła się wybory do Sejmu i rad narodowych. A tymczasem, tak jak w Krakowie i u nas w hucie, rozpoczynają się pierwsze przygotowania, spotkania na ten temat.

Ostatnie uczestniczyłem w zebraniu OOP w W-1. Członkowie partii wysłuchali referatu o „Zadaniach instancji i organizacji partyjnych w wyborach do Sejmu i rad narodowych”. Potem odbyła się dyskusja.

Rozważano różne aspekty spraw. Mówiono o tym, jaki jest nasz dorobek. Podkreślano także, że niemało naszej młodzieży po raz pierwszy uda się do urn wyborczych. Ze trzeba młodym wiele jeszcze spraw wyjaśnić, uzbroić ich w ładunek wiedzy o Polsce wczorajszej i dzisiejszej, ocenić udział w rozwoju demokracji robotniczej w zakładzie.

Wiele uwagi poświęcono obowiązkowi i sylwetce radnego: jakim on powinien być. I że trzeba rozliczać radnych, jak i stwarzać im odpowiednie warunki do wywiązywania się z zadań społecznych. Praca radnego w terenie, problemy środowiskowe osiedli, usługi komunikacyjne, handlowe, sprawy ludzi... — cała masa problemów. Wielkie tu pole ma do działania radny, komisje rady. A szczególnie znaczenie posiada w eliminowaniu biurokracji itd. — stały kontakt i wzajemna kontrola: radny — wyborca.

Zebranie było owocne. Wydaje się, że pozwoliło lepiej uświadomić sobie sens społecznej krytyki oraz odpowiedzialności. Każda krytyczna uwaga, w tej kampanii, musi być konkretna. Nie można rozliczać (ani radnych ani rady...) z życzęć. Natomiast trzeba z tego, co było

uwzględnione i wprowadzone do planu (np. inwestycyjnego), do zatwierdzonego i przyjętego programu. A jeżeli coś postulujemy, to należy się uprzednio upewnić: są na to środki, czy też nie. A jeżeli są, być może, lepiej zastanowimy się wówczas nad kolejnością lub hierarchią zamierzeń.

2. Spotkanie z zetemesowcami Walcowni Drobnej i Dru-tu ma charakter informacyjny i zarazem propagandowo-prasowy. Zaczęło się ono od rozmowy na temat wydawniczej przez nich gazetki „Profile”. A zainicjował je, co się rzadko zdarza, przewodniczący Rady Zakładowej ZY-DOREK.

Siedzi przede mną kolektyw redakcyjny tej gazetki: MOCHNACZ (red. naczej), SIEKLICKI (red. organizacyjny); jest jeszcze i BADO-WSKA (jak mł się zdaje sekr. redakcji).

To nieważne, że młodzi zaczęli od przedruku felietonu Mieczysława z jednej z krakowskich gazet. Ważne natomiast, że znalazła się inicjatywa, że nadano efektywny wykład gazetce, że dysponują w niej humorem i zdjęciem, z dowcipnym o ile pamiętam — podpisem. Ważne wręcz, że znalazły się tam (obok) zdjęcia kobiet z wydziału, z tekstami w rodzaju: „obowiązkowa, sumienna pracownica; dobrze wywiązuje się z zadań...”.

Wymieniliśmy wiele uwag. Były to opinie o doświadczeniach pracy propagandowej w hucie, o roli i miejscu politycznej krytyki, o tym, co można zrobić w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych. Gazetka, umiejscowiona w punkcie, obok którego wszyscy przechodzą, to na pewno dobry oręż w pobudzeniu inicjatywy i opinii. Ale, czy tylko o gazetkę chodzi? Nasza rozmowa była przecież aktualną wymianą myśli, wzajemną konsultacją. Jej nieoficjalny temat mógłby brzmieć: co i jak zrobić, żeby w najbliższym czasie bardziej skutecznie kształtować polityczne treści obywatelskiego wychowania.

(r. wol.)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WL.

planu

ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	100
dolomit	86
wapno	99
wyroby smołowo-dolomit.	84
ZK — koks ogółem	101

koks wp.	100
smoła	101
benzol	104
starczan amonu	96
Aglomerowania nr 1	99
Aglomerowania nr 2	104
Wielkie piece — surowka	100
Wydz. Przerobu Żuzia	100
żużel granulowany	100
żużel pienisty	99
żużel kawałkowy	75

Stalownia Martenowska	104
Stalownia Konwertorowa	103
Wydz. Wlewnic — wlewnice	100
Wydz. Walcownie Wstępne	102
kępska prod. surowa	102
prod. gotowa	103
kępsy prod. surowa	103
prod. gotowa	100

Walcownia Slabing	100
slaby prod. surowa	100
prod. gotowa	112
Walcownia Gorąca Blach	108
prod. surowa	100
prod. gotowa	100

Walcownia Drobna	99
profile drobne prod. sur.	96
prod. gotowa	97
walcówka prod. surowa	103
prod. gotowa	95
Walcownia Zimna Blach	99
blacha czarna prod. sur.	91
prod. gotowa	102
blacha cynk. prod. sur.	102
prod. gotowa	106
blacha ocynowana ogn.	102
prod. gotowa	88
blacha ocynow. elektrolit.	81
prod. gotowa	88

Wydz. Rur Zgrzewanych	83
rury prod. surowa	89
prod. gotowa	86
profile zimno gięte	94
Wydział Odlewnie	94
prod. ogółem	108
stal elektr. surowa	93
odlewy stalowe	84
odlewy żeliwne	83

Wydział W-3	100
wyroby kute ogółem	100
odkruki swob. kute	82
prod. ogółem	101
konstrukcje stalowe	101
Silownia — energia elektr.	108
Stalownia HIL — stal ogół.	104

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W czołówce utrzymują się w dalszym ciągu zespoły obu Stalowni HIL. Wykona-

ły one plany z nadwyżką, dały dodatkowo ok. 6,5 tys. ton stali martenowskiej i 1,9 tys. ton stali konwertorowej. Bardzo dobre prace zalogi Walcowni Slabing. Dzięki dużej rytmiczności wykonała plan z nadwyżką ponad 6 tys. ton slabów. Nie zawiodła zalogi Walcowni Wstępnych. Utrzymuje się w czołówce najlepiej pracujących wydziałów, wykonała plan z nadwyżką ok. 3,8 tys. ton kępski.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze pracowała zalogi podstawowych wydziałów ZMO: plan produkcji wyrobów szamotowych wykonała w 102 proc., plan wyrobów zasadowych — w 100 proc. W pełni wywiązała się z zadań zalogi ZK. Nadwyżką produkcji koksu ogółem wynosi ok. 2,7 tys. ton. Plan produkcji koksu wielkopiecowego wykonany został w 100 proc. Dobrze pracowała też zalogi Wydz. Wlewnic. Wykonała swe zadania w 100 proc. Nie zawiodła także zalogi Walcowni Gorącej Blach, która wykonała plan w 100 proc.

POZOSTALI W TYLE. Kilka zalogów uzyskało ostatnio gorsze wyniki, nie wykonało planów. Przede wszystkim zalogi Walcowni Drobnych Profilii i Dru-tu. Jej niedobory wynoszą: ok. 720 ton profilii oraz ok. 950 ton walcówki. Nie wykonała również zalogi Walcowni Zimnej Blach, w dodatku w dwu asortymentach. Niedobory wynoszą: ok. 2,8 tys. ton blachy czarnej, ok. 1 tys. ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Gorszy niż zwykle rezultat uzyskała zalogi Wydz. Rur Zgrzewanych, nie wykonała planu, a jej poprzednia nadwyżka znikła zupełnie.

POSTÓJ WAGONÓW PKP. Niestety limit został kilka razy przekroczony. Ostatnie duże opady śniegu i zadykmy spowodowały zakłócenia w obrocie taborem kolejowym, przedłużenie za- i wyładunków. Oto jak kształtował się w minionym tygodniu średni postój wagonów PKP (limit 11,1 godzin): 13 bm. — 10,0 godz., 14 bm. — 12,1 godz., 15 bm. — 10,9 godz., 16 bm. — 15,0 godz., 17 bm. — 10,9 godz., 18 bm. — 10,6 godz. (jd)

Rady „od komunikacji”

O efekty niełatwo...



niczego, będące przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków. Spowodowano ustawienie siatek ochronnych wzdłuż torów tramwajowych, właśnie z inicjatywy komisji. Jak się dowiadujemy, do końca roku 1970 siatki takie zabezpieczą całą długość torów na trasie Kraków — Nowa Huta.

Jak informuje radny, Komisja Komunikacji co kwartał organizowała narady z MPK, z udziałem naczelnego dyrektora Czarnika i jego zastępcy. Na naradach przekazywano bezpośrednio wszelkie życzenia, postulaty, wnioski mieszkańców. Niestety — w dalszym ciągu komunikacja pozostawia wiele do życzenia. Główna przyczyna: brak taboru.

No, dobrze, ale pretensje mamy przecież również do pracowników MPK, zachowujących się niekulturalnie, traktujących pasażerów jako zło konieczne. Zgadza się z tym stwierdzeniem inż. Findysz. Sam bardzo często interweniuje „na gorąco” w tramwaju, w autobusie. Przychodzi mu to zresztą łatwiej niż przeciętnemu pasażerowi, jest bowiem uprawniony do tego rodzaju kontroli.

Najbliższe, komunikacyjne sprawy do załatwienia, zawniosowane przez komisję, to połączenia tramwajowe Wzgórz Krzesławickich z Cementownią i placu Centralnego z Cementownią przez ul. Igołomską. Konieczna jest także i ma być wkrótce zrealizowana — druga „nitka” tramwajowa łącząca Rondo ze Wzgórzami Krzesławickimi. Dalsze wnioski komisji: — wzmocnienie bardzo „chłodnych” linii autobusowych nr 125 i 132 — dalszymi wozami.

Praca społeczna inż. Findysza nie ogranicza się bynajmniej jedynie do tych spraw. Jako radny, kandydat mieszkańców z osiedla Krakowiaków, wiele czasu poświęca

także zagadnieniom tego osiedla. Odbywa spotkania z wyborcami, których wnioski natychmiast przekazuje Radzie, pomaga w ich realizacji. A wniosków tych było wiele i stale wylaniają się nowe. Nie ma spoczynku dla działacza...

Inż. Findysz jest członkiem Zarządu Dzielnicy. ZBoWiD... jednym z najstarszych pracowników naszej huty. Pracę zaczął jeszcze w roku 1949, gdy na miejscu dzisiejszego kombinatu były szczerze pola, a kształt przyszłego giganta powstawał w Krakowie, w Oleandrach.

Przeoczeniem byłoby także nie wspomnieć i o tym, że inżynier, zatrudniony obecnie w Wydziale Przerobu Żużla i radny DRN — jest od lat działaczem sportowym. Konkretnie — wiceprezesa do spraw sportu KS „Hutnik”.

— Na zakończenie proszę dodać — mówi inż. Findysz, wracając znów do spraw Rady — że ambicją wszystkich radnych, a więc i moja, a także Prezydium DRN jest troska o usprawnienie administracji i obsługi ludności przez samą Radę, jak i przedsiębiorstwa jej podporządkowane. I w tym względzie również zrobiliśmy coś nie coś... (DR)

Ze spotkania w os. Kazimierzowskim

Wśród wyborców

Coraz bardziej nasila się już kampania przedwyborcza, a wyrazem tego są m. in. częstsze niż kiedykolwiek przedtem spotkania radnych z wyborcami. 17 bm. w szkole nr 115 spotkał się z wyborcami z osiedla Kazimierzowskiego radny DRN w Nowej Hucie, sekretarz RZK HiL tow. Antoni Dąkowski. W spotkaniu tym udział również wzięli: przedst. DRN tow. M. Łozińska przedstawiciel Spółdz. Mieszkaniczej Hutnika. Nie było natomiast, chociaż obecność ich okazała się jak najbardziej pożądaną, przedstaw. DZBM i DIM-u. Nie zjawili się również — a szkoda — nikt z grona zapowiadanych radnych RN m. Krakowa.

Towarzysza Adama Gryboś, I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej Wydziału Wlewnic — zastają w trakcie przygotowania zebrania. Tematem mają być sprawy dotyczące zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Zapytuje o rozwój organizacji partyjnej w wydziale, o plany na przyszłość.

— Jak wiadomo, nasz wydział charakteryzuje najwyższe upartyjnięcie w kombinacie. Po przyjęciu dwóch kandydatów w tym roku, przekroczyliśmy 30 proc. upartyjnięcia załogi. Przyjęci towarzysze, to robotnicy, ZMS-owcy, na których kładziemy największy nacisk. W tym roku przewidujemy przyjęcie w poczet kandydatów partii jeszcze 8 członków ZMS, a w następnym roku dziesięciu. Najważniejszy jednak problem, któremu poświęcamy wiele uwagi, to opieka nad młodymi towarzyszami. Sprawuje ją, w formie dodatkowych zadań partyjnych, 19 członków naszej organizacji partyjnej. Na czym to polega? Przede wszystkim na przydzielaniu zadań i konsekwentnej kontroli ich realizacji.

A w ogóle kryteria przyjęć ogromnie wzrosły. Sprawę

Frekwencja na zebraniu dopisała. Dyskusja była nadzwyczaj ożywiona, a radnego dosłownie „zasypano” dziesiątkami uwag, wniosków i postulatów. Tow. Dąkowski przedstawił zebraniemu swój osobisty udział w pracach DRN w okresie dobiegającej końca kadencji, skupił uwagę na rozliczeniu z wykonania poprzedniego programu wyborczego naszej dzielnicy. Następnie odpowiadał na liczne postawione mu pytania, ustosunkowywał się do zgłoszonych przez mieszkańców postulatów.

Jakie zagadnienia przewijały się w ich wystąpieniach? Przede wszystkim podkreślano ogromne osiągnięcia jakich dokonaliśmy w kraju w okresie od poprzednich wyborów, a których najbardziej chyba

(Ciąg dalszy na str. 6)

superkomfortowym mieszkaniem z łazienkami i centralnym ogrzewaniem. Albowiem tym, co określamy jako wysoki standard życia, jest również możliwość kupienia potrzebnych artykułów spożywczych i innych w kulturalnie urządzonej sklepie, spożycie obiadu w kulturalnie i estetycznie zorganizowanej restauracji, możliwość posiadania własnego ogródka działkowego itd. Nb. odnośnie tej ostatniej sprawy najświeższa, a pomyślna wiadomość: DRN przyznała właśnie nowe tereny pod ogródki działkowe na terenie Luboczy dla załogi hutniczej, o których dość długo rozmawiano na linii Samorząd HiL — Rada. Dalsze te-

działów, zajmujących się konkretnymi osiedlami. Siedemnaście wydziałów i zakładów HiL ma pod swoją opieką analogiczną liczbę osiedli miejskich.

Nie jest to tylko formalna opieka, lecz codzienna, faktycznie realizowana pomoc w działalności społeczno-politycznej na osiedlach (prelekcje, spotkania, dekoracje okolicznościowe z okazji uroczystości państwowych i innych), filmy, daleki udział w posiedzeniach Komitetów Osiedlowych i innych organizacji społeczno - politycznych, pomoc gospodarza, świadczenia finansowe i materiałowe, wyposażanie placów zabaw dla dzieci, przedszkoli i żłobków. Nawet przydzielanie środków transportu.

Osobny, ważny dział współpracy huty z miastem, to udział członków partii z hutniczej organizacji w działalności Terenowych Grup Partyjnych, w oparciu o wspólne uchwały Komitetu Fabrycznego i Komitetu Dzielnicowego partii w Nowej Hucie, zwłaszcza uchwałę ze stycznia 1967 r. Wśród wielu kierunków polityczno-społecznych wspólnego działania TGP z hutnikami-członkami partii, zarazem mieszkańcami osiedli, wymienić można przede wszystkim otoczenie opieką młodzieży, organizowanie dla niej zajęć w czasie wolnym od nauki i pracy w ramach działalności osiedlowych świetlic i klubów, w czym współdziała również DRN, jako gospodarz tychże lokalów. Współpraca w tej dziedzinie musi się jeszcze zwiększyć.

Symbioza dwóch wielkich organizmów przemysłowego i miejskiego nie jest tylko hasłem. Stanowi fakt dokonany, sprawdzający się każdego dnia. Przedmiotem działania jest człowiek, hutnik i jego rodzina, wszyscy ludzie pracy służący Nowej Hucie swoimi umiejętnościami, młodzież rosnąca w najmłodszej dzielnicy wielkiego Krakowa. O tych sprawach szeroko będzie się mówić w kampanii wyborczej.

IRENA KOZIŁSKA

Mówia, ludzie partii...

Sprawy wielkie i małe

ZMS-owca, który chce wstąpić do partii, omawia się najpierw na zebraniu zarządu Związku, który następnie wydaje opinię. Potem przeprowadza się z kandydatem rozmowę w grupie partyjnej, gdzie towarzysze znają się najlepiej. Kolejno — sprawa omawiana jest przez egzekutywę OOP i dopiero wtedy, po zatwierdzeniu przez nią, młody członek zostaje na zebraniu POP przyjęty na kandydata partii. Dodam jeszcze, że ani w tym roku ani w następnym nie planujemy przyjęć do naszej organizacji ludzi spośród pracowników umysłowych, a jedynie robotników i to głównie, jak już wspominałem, ZMS-owców.

— Może powiecie coś o innych sprawach, o konfliktach, wynikających w toku pracy. Czy ludzie zwracają się do organizacji partyjnej również ze srymi bolączkami osobistymi, drażliwymi?

— Właśnie dziś otrzymałem pismo od jednego z pracowników, który prosi, aby wyjaśnić jego sprawę. Jeden z kolegów posadził go mianowicie o kradzież pieniędzy, czuje się więc pokrzywdzony. Kiedyś była to mnie żona jednego z pracowników ze skargą, że kobieta zatrudniona u nas uwoździ jej męża. Najróżniejsze sprawy, mnóstwo problemów większych i mniejszych, ale dla ludzi wszystkie są ważne i każdą sprawę trzeba wnikliwie zbadać, wyjaśnić, dać odpowiedź.

Przytoczone fakty, chociaż sekretarz tego nie podkreśla, rozumiem, jako wyraz zaufania do organizacji partyjnej wydziału. Przecież również dobrze ludzie w tak osobistych sprawach mogliby się zwracać do Rady Zakładowej, a jednak z reguły szukają pomocy w Podstawowej Organizacji Partyjnej.

A konfliktów, które rozstrzygnięto wiele. Zaobserwowano kiedyś na przykład, dziwne zjawisko: wśród elektryków wydziału nagle aż pięciu zapragnęło... rozwieść się, w tym trzech członkowie partii. Po zbadaniu sprawy okazało się, że „zamieszal” tu ob. C., który zdradzał żonę z suwnicową i namawiał innych do podobnych uciech. Usunięto go więc z zakładu, drugiego z elektry-

ków skreślono z listy kandydatów partii, mistrza przesunięto na inne stanowisko, a dotychczasowe zaję inny — członek partii. Sytuację uzdrowiono, ale przecież kosztowało to dużo czasu, nerwów, wysiłku.

— Mielśmy również — mówi tow. Gryboś — typowo demagogiczne wystąpienie jednego z pracowników. Mówił o tym dlatego, że czasami spotykamy się naprawdę z trudnymi sprawami, których bez wnikliwego zbadania nie da się rozstrzygnąć. Na jednym z zebrani w wydziale pracownik ten uskarżał się, że Polska Ludowa skrzywdziła go, bo po wojnie siedział niewinnie 12 lat i nigdy nie zapomni tej krzywdy. Problemem tym zajęliśmy się natychmiast. Okazało się, że „pokrzywdzony” był przez całą okupację granatowym policjantem i „aktywnie działał” wśród ludności żydowskiej. Otrzymał karę dożywocia, powinien więc być wdzięczny za to, że siedział tylko 12 lat... Człowiek ten już u nas nie pracuje, został przeniesiony do innej pracy.

Tyle tow. Gryboś, chociaż rozmowa nasza trwała o wiele dłużej i na wiele spraw nie zostaje już dzisiaj miejsca. Chciałabym jedynie zasygnalizować problemy, z jakimi na codzień spotykają się organizacje partyjne naszej huty. Sprawy wielkie i małe. Wszystkie w gruncie rzeczy ważne i od rozwoju organizacji partyjnych zależy, czy zostaną rozstrzygnięte po myśli dobra ogółu i każdego pojedynczego człowieka.

— Jeśli można człowiekowi wychować — kończy sekretarz — nie należy zaniedbać niczego, ale jeśli sprawa ponurą jest za daleko, musi nas być stać na pociągnięcia bardziej radykalne.

Rozmawiała
D. RYBARCZYK

A. SZAJEWSKI W ZDK HiL

Dużym powodzeniem cieszy się program kabaretowy Andrzeja Szajewskiego pn. „Szukam kobiety”. Kolejne spotkanie z krakowskim aktorem odbędzie się 23 bm. o godz. 16.30 w kawiarni Domu Kultury HiL. (bg)

Kiedy budowano pierwsze bloki nowej dzielnicy Krakowa, w potoczny język nazywano je zapoczątkowaniem miasta hutników, miasta młodości. Albowiem od pierwszej chwili założeniem budowy nowej dzielnicy było przeznaczenie dla huty i jej załogi. I wyrosły obok siebie dwa potężne nowe organizmy — przemysłowy kombinat metalurgiczny oraz wielki kompleks osiedli miejskich, najładniejszych w Krakowie. Od tamtych dni życie tych dwóch gigantów spleta się ze sobą we wszystkich dziedzinach, stanowiąc całość. Wyrazem tego są więzy łączące Samorząd Robotniczy huty, jej kierownictwo polityczno-gospodarcze z Dzielnicową Radą Narodową w Nowej Hucie.

WSPÓLNE WIĘZI Z HUTĄ

Pierwszą widoczną więzią między Samorządem hutników i Radą Narodową w dzielnicy jest bezpośredni udział przedstawicieli hutników w tym organie władzy miejskiej. Albowiem w skład DRN wchodzi siedemnastu radnych-pracowników HiL zaś w nowej kadencji, przy zwiększeniu ogólnej ilości radnych, hutników będzie dwudziestu trzech w Radzie Narodowej dzielnicy, nie mówiąc już o radnych na szczeblu całego miasta. W każdej komisji radzieckiej pracują nasi hutnicy: są to działacze społeczno-gospodarczy z huty i pracownicy fizyczni. W ten sposób każda sprawa dzielnicy jest wspólnie decydowana i załatwiana przez przedstawicieli załogi huty, jej Samorządu z przedstawicielami całej dzielnicy nowohuckiej.

Symbioza dwóch wielkich organizmów, przemysłowego i miejskiego, sięga jeszcze głębiej. Wiele spraw komisje DRN załatwiają wspólnie z organami wchodzącymi w skład Samorządu Robotniczego. Trudno byłoby tutaj wliczyć wszystkie dziedziny i wszystkie sprawy, których życie nieścisłe tysiące. Biegnijmy więc do przykładów. Wspólne posiedzenia komisji kultury DRN i Rady Zakładowej Kombinatu usiłują zasądzić kierunki pracy kulturalnej huty i dzielnicy oraz kulturalne imprezy jak np. Olimpiady kulturalne w hotelach pracowniczych w osiedlach miejskich. Problemy zaopatrzenia sklepów w Nowej Hucie bywają przedmiotem wspólnych obrad komisji Rady Zakładowej HiL i komisji zaopatrzenia

DRN. Podobnie nienajłatwiejsze sprawy komunikacji, dojazdu do pracy i powrotu do osiedli, do domów, sprawy porządku publicznego omawiane są przez komisje porządku publicznego i komunikacji DRN wspólnie z Radą Zakładową huty. Analogicznie budownictwo mieszkaniowe oraz rozdział

mieszkań są usgadziane na szczeblu Rady — przedstawicielstwo Samorządu Robotniczego.

Samorząd a Rada Narodowa

reny zostały obiecane Na Skarpie, za więzi spadochronową, ku Wiśle.

Z pewnością jest jeszcze wiele do zdziałania w zakresie komunikacji, której i Samorząd huty i Rada Narodowa poświęciły już dziesiątki narad, pism itd. Z pewnością są nadal irytujące nas trudności, wynikające z powodów niezależnych od samej dzielnicy. Ale nie myślimy, iż Samorząd i działacze z DRN nie walezą o uregulowanie tych spraw, stanowiących zmore dla dzielnicy i tym samym oddajmy im sprawiedliwość. Mniej może pobłażliwi powinniśmy być, jeśli chodzi o rozwiązanie sprawy wycieczki po pracy na terenie Nowej Huty, o które Samorząd huty upomina się z dużym uporem, ostatnie także w osiedlach nowe wybudowanych.

reny zostały obiecane Na Skarpie, za więzi spadochronową, ku Wiśle.

Z pewnością jest jeszcze wiele do zdziałania w zakresie komunikacji, której i Samorząd huty i Rada Narodowa poświęciły już dziesiątki narad, pism itd. Z pewnością są nadal irytujące nas trudności, wynikające z powodów niezależnych od samej dzielnicy. Ale nie myślimy, iż Samorząd i działacze z DRN nie walezą o uregulowanie tych spraw, stanowiących zmore dla dzielnicy i tym samym oddajmy im sprawiedliwość. Mniej może pobłażliwi powinniśmy być, jeśli chodzi o rozwiązanie sprawy wycieczki po pracy na terenie Nowej Huty, o które Samorząd huty upomina się z dużym uporem, ostatnie także w osiedlach nowe wybudowanych.

POMOC DLA OSIEDLI

Samorząd huty nie działa jedynie centralnie, lecz również za pośrednictwem Samorządów wydziałowych. A to opiera się na formalnych umowach opiekuńczych wy-

Weź udział w konkursie na 25-lecie PRL

„CO MYŚLĘ O MOJEJ PRACY, ZAKŁADZIE I JEGO LUDZIACH W 25-LECIE PRL”

Konkurs pod tym tytułem ogłasza WKZZ w Krakowie, wspólnie z Woj. Klubem Redaktorów Prasy Zakładowej. Założeniem konkursu jest pokazanie w prasie zakładowej województwa dorobku zakładów i awansu zawodowego i społecznego pracowników w okresie 25-lecia PRL.

Organizatorzy konkursu liczą, że robotnicy, korespondenci gazet zakładowych, pracownicy inżynieryjno-techniczni i inni — nadesłają do redakcji zakładowych pism wspomnienia, uwagi, refleksje, opinie, listy (mogą to być różne formy pisanych materiałów, np. wypowiedzi, opowiadania itp.), w których podzieli się myślami o swojej pracy, zakładzie i pracy innych, biorąc pod uwagę okres 25-lecia władzy ludowej w Polsce.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie: „Co myślę o mojej pracy, zakładzie i jego ludziach...” — jest nadesłanie jednej lub więcej publikacji o dowolnych rozmiarach.

Konkurs jest w pewnym sensie zamknięty, to znaczy mogą w nim brać udział pracownicy zakładu wydającego gazetę lub członkowie ich rodzin.

Czas trwania konkursu ustala się na okres od 15 lutego do 31 sierpnia 1969 r. Rozstrzygnięcie nastąpi w pierwszych dniach września br.

Jury konkursu powołane przez WKZZ w Krakowie i Woj. Klub Redaktorów Prasy Zakładowej będzie brać pod uwagę jedynie te prace, które zostaną opublikowane w jednej z siedmiu gazet zakładowych województwa krakowskiego.

NAGRODY KONKURSOWE BĘDĄ PRZYZDZIELANE W DWÓCH KATEGORIACH:

- I. dla wyróżniających się autorów
- II. dla wyróżniających się gazet

INDYWIDUALNE NAGRODY AUTORSKIE:

- 1. — zł 2500.—
- 2. — zł 1500.—
- 3. — zł 1000.—

ZESPOŁOWE NAGRODY DLA GAZET ZAKŁADOWYCH

- 1. — zł 2500.—
- 2. — zł 1500.—
- 3. — zł 1000.—

Jury konkursu zastrzega sobie prawo zmiany podziału nagród.

SPORT

Wielka szansa siatkarzy Hutnika

Nie dzieląc skóry na niedźwiedziu — z całą odpowiedzialnością rzecz można: sobotni mecz siatkarzy Hutnika z warszawską Legią — jest wielką szansą dla naszych zawodników. Tą szansą w wypadku wygranej jest wysoka stawka, najwyższe trofeum ligowe — mistrzostwo Polski.

Hutnicza drużyna, reprezentująca przecież także Kraków, po raz drugi szturmuje pozycję lidera, eliminując z walki drugą drużynę warszawską — AZS AWF — aktualnego mistrza Polski, od lat parę — nierozłączkę Legii.

Dziwi tylko fakt, że w obliczu najważniejszego spotkania sezonu, decydującego o mistrzostwie, Polski Związek Piłki Siatkowej prowadzi grę nie najbardziej fair. Chodzi mianowicie o brak odpowiedzi, czy zatwierdzona została przez PZPS decyzja Wydziału Gier i Dyscyplin (decyzja w związku z protestem Hutnika po meczu z LZS Mazowsze, w której to drużynie grał nieuprawniony Bażyński), przynajmniej jeden punkt. Oto tabela po ostatniej kolejce spotkań nie uwzględniająca dodatkowego punktu.

1. Legia W-wa	18 17:1	53:11
2. Hutnik N. H.	18 16:2	51:16
3. AZS W-wa	18 14:4	45:15
4. Gwardia Wr.	18 9:9	33:32
5. AZS Olsztyn	18 9:9	34:35
6. Anilana Łódź	18 8:10	33:43
7. Stal Mielec	18 8:10	30:37
8. GKS Katow.	18 7:11	32:41
9. Pogoń Szczecin	18 6:12	23:42
10. Chelmiec Wał.	18 5:13	25:44
11. AZS Gdańsk	18 5:13	25:45
12. LZS Mazowsze	18 4:14	26:49

Nawet wygrana w meczu z Legią nie da naszym zawodnikom I miejsca w ekstraklasie, jeśli Hutnik przegra następnego dnia z AZS-em (wygrać dwóch tak ciężkich meczów nie jest w stanie), a PZPS nie zatwierdzi „oprotowanego” punktu. Podopieczni trenera Emila Siraackiego zdobędą wówczas tylko vicemistrzostwo, choć stosunek gier warszawsko-krakowskich rywali wyrażałby się dwoma porażkami Legii z Hutnikiem. Podkreślamy jeszcze raz — te praktyki PZPS, (czyżby obliczone na możliwość spekulacji?) są nie fair. Zawodnicy powinni stać w szranki o tak wysoką stawkę, wiedzieć „na czym stoja”.

— **Tanio swej skóry nie sprzedamy** — stwierdził trener Siraacki, a jego opinie potwierdzają zawodnicy. Będą ich dopingując podczas sobotniego meczu kibice, którzy dwoma autobusami wyjeżdżają do Warszawy. My — będziemy trzymać kciuki.

Spotkanie z olimpijczykami w XII Liceum

Wielka sala gimnastyczna wypełniona po brzegi, z inicjatywy Szkolnego Koła Sportowego z udziałem Komisji Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim odbywa się spotkanie z olimpijczykami. Reprezentują ich: mgr Ryszard Buczyński — sędzia piłki siatkowej, który był arbitrem finałowych olimpijskich spotkań, mgr Adam Roeh Kowalski — wielokrotny reprezentant Polski w hokeju, obecnie wychowawca młodzieży, Wiesiek Gawlikowski — który w Meksyku reprezentował polskich strzelców w strzelaniu skeetowym. Spotkanie prowadzi red. Tadeusz Oszaś z właściwą sobie swadą i dowcipem.

Ciekawe wspominki olimpijczyków, rozważania — na tym terenie szczególnie aktualne — wyczyn a nauka, poparte bezpośrednią wypowiedzią Wiesia Gawlikowskiego, ucznia XI klasy tego właśnie Liceum, spontaniczna reakcja młodzieży i pytania przez nią zadawane — oto co złożyło się na to ciekawe spotkanie, zorganizowane w ramach „Dni Olimpijczyka”.

Dwa zwycięstwa pięściarzy Hutnika

Pierwsze — to wygrana Hutnika 1b z Victorią Jaworzno i to w wysokim stosunku 18:2, w meczu w ostatnią niedzielę. Zwycięstwa i remisy odnotowali wszyscy zawodnicy Hutnika. A więc Gawliński, Bugaj, Bąk (remis), Zurkowski, Monica (remis), Michalik, Cegła, Kubowicz, Słowakiewicz, Blazusiak.

Drugie zwycięstwo odnieśli juniorzy Hutnika w kolejnym spotkaniu śląskiej ligi juniorów z TS Bytom, pokonując przeciwnika 14:8. Był to trzeci mecz — trzeci zresztą wygrany przez naszych juniorów.

Trzech pięściarzy Hutnika walczyć będzie o tytuł mistrza Polski

W dniach od 23 do 30 marca rozgrywane będą w Mielcu indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Hutnika reprezentować będzie trzech zawodników: Gawliński, St. Skalka i Stanisław Dragan. Życzymy mistrzowskich laurów!



Lewoskrzydłowy „Hutnika” Krzyżanowski miał wiele niepokojów pod bramką „Arkonii”. Fot. J. CHOJECKI

XVI SPARTAKIADA HUTY IM. LENINA

Koszykówka

W rozgrywkach I ligi koszykówki tabela (po pięciu kolejkach) przedstawia się następująco:

1. W-3	6:10	178:197
2. P-62	5:9	289:157
3. TE	5:9	146:122
4. DT	5:8	176:148
5. HPR	5:6	111:108
6. P-63	5:6	117:115
7. P-40	5:6	98:143
8. P-51	4:3	53:149

A oto wyniki ostatnio rozegranych meczów: W-3 niespodziewanie przegrał z P-63 33:35. Walcownia Zimna pokonała Głównego Energetyka 38:32, W-3 wygrał z HPR-em 31:29, a Dyrekcja Techniczna pokonała Wielkie Piece 36:25.

Tenis stołowy

Rozgrywki tenisa stołowego odbywały się w czterech grupach. Pierwsze miejsca w swoich grupach uzyskali: Dyrekcja Inwestycji, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, Odlewnie i Dyrekcja Naczelnia.

Mistrzowie grup rozegrają fi-



W W-74 (Wydział Torów i Zabezpieczeń) odbyła się ostatnio miła i wzruszająca uroczystość: pożegnanie wysłużonych pracowników, odchodzących na emeryturę. Byli to: Kazimierz Gawle, Józef Nowak, Józef Wojtasik i Grzegorz Ziomek. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, a wszyscy renciści otrzymali kwiaty i upominki. Obecni byli m. in. —

nał (każdy z każdym) w sali Dyrekcji Inwestycji, w poniedziałek 24 marca o godz. 15.00.

Piłki siatkowa

Trwają rozgrywki I ligi siatkówki. W ostatnio rozegranych spotkaniach odnotowano wyniki: Zakład Koksochemiczny wygrał z Transportem Kolejowym 2:1. W zespole ZK wyróżnili się Urbaniak i Wasik, w PT — Kafel.

Spotkanie na wysokim poziomie rozegrały zespoły Walcowni Drobnej i Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Zwyciężył po wyrównanej walce zespół P-64 2:0 (15:12, 15:11). Wyróżnili się Jerzy Król, Józef Gorczyca i Stanisław Niżnik z P-64 oraz Cieśla i Keller z ZO.

Oto tabela uwzględniająca mecze rozegrane do 13 marca włącznie:

1. P-64	5 10
2. P-62	4 6
3. P-50	3 5
4. ZMO	3 5
5. ZK	3 5
6. PT	4 4
7. P-63	4 5
8. P-61	4 4
9. TE	2 3
10. W-3	2 3
11. HPR	3 3

kierownik Wydziału mgr inż. Czesław Kupido, przewodniczący Rady Wydziałowej tow. Henryk Biernat oraz I sekretarz POP tow. Jan Walek.

TEKST: M. KOZŁOWSKI
FOT.: ST. GAWLIŃSKI

Motor Lublin — kolejnym przeciwnikiem piłkarzy

W bardzo złych warunkach atmosferycznych przyszło piłkarzom rozpocząć rundę wiosenną. Porywisty wiatr, przenikliwe zimno, padający śnieg — sprawiły, że warunki były łcie arktyczne. Nie dziwnego, że taka sceneria odstraszyła od obejrzenia meczu wiele osób i na boisku Hutnika, zjawiała się tylko garstka najzagorzalszych sympatyków. Pomimo utrudnionych warunków, przebieg meczu miał ciekawy charakter i prowadzony był w szybkim tempie. Hutnik przeważał przez większą część spotkania, lecz wypadki Arkonii były bardzo niebezpieczne. Strzelcem „złotej bramki” był Krzyżanowski, który przytomnie wykorzystał dogodnie podanie Gajewskiego. Korzystnych sytuacji do zdobycia bramek, Hutnik miał zwłaszcza przed przerwą, wiele. Jednak zbyt chaotyczna gra napastników, oraz brak wycucia w dogodnym ustawianiu się u pomocników, nie pozwoliły na skuteczne zakończenie akcji, zwłaszcza przy piłkach odbijanych na przedpolu bramki. W Hutniku dał się bardzo poważnie odczuć, brak Kowalczyka, Ankusa i Drobrego. Pomoc Hut-

nika, pomimo iż Gajewski należał do wyróżniających się za wodników, była najsłabszą formacją drużyny. To też między atakiem a obroną wytworzyła się luka, co wpłynęło niekorzystnie na płynność przeprowadzanych akcji.

W sobotę Hutnik rozegra drugie, kolejne spotkanie na swoim boisku, z Motorem Lublin. Motor przegrał swoje pierwsze spotkanie w Raciborzu 1:3. Pomimo porażki, Motor otrzymał bardzo pochlebne recenzje prasowe. Przez większą część spotkania, posiadał on przewagę, lecz bramkarz Unii był najsilniejszym punktem zespołu. Tak więc 14 pozycja Motoru, nie może absolutnie sugerować, że piłkarzy Hutnika oczekuje ulgowa taryfa. Poziom drużyn jest bardzo wyróżniony i niejednokrotnie o pozycjach poszczególnych zespołów, decyduje szczęśliwy zbieg okoliczności. Hutnikowi punkty są w dalszym ciągu bardzo potrzebne, w celu umocnienia pozycji w środku tabeli. To też trzeba być przygotowanym na zacięta, nieustępliwa walkę — tym bardziej, że aura może splotać znowu figla.

J. C.

PLASTYCY NOWEJ HUTY



EUGENIUSZ GERLACH

„Chciałbym namalować dużo dobrych obrazów” — mówi młody artysta-plastyk, znajdujący się dopiero u początku swej kariery twórczej. Akademii Sztuk Pięknych skończył 2 lata temu w Krakowie. Studował malarstwo i grafikę. Od tamtej pory bierze udział we wszystkich wystawach Okręgu Krakowskiego, uczestniczy w plenerach. Docełnie już dwóch ekspozycji indywidualnych w miastach ośrodkach: Myślenice, Tarnów. Wystawa w Galerii „Rytm” ZDK

HIL jest w zasadzie jego pierwszą wystawą indywidualną w Krakowie. Kilkanście płócien (olej, tempera) prezentuje tu kompozycje zdecydowane a nawet agresywne w kolorze i formie. Niektóre z nich tematycznie wiążą się z wnętrzem hut. Eugeniusz Gerlach zna hutę z bliska, jest bowiem stałym pracownikiem ZMO.

Najbliższe marzenia życiowe? Własne mieszkanie, własna pracownia! Na pewno nie jest to two pracować twórczo w sublokatorskim pokoiku, mieszkać przy tym z rodziną. Zona — studentka architektury, syn Stanisław — lat 4, plus farby, płótna, „blejtramy” — i to wszystko na 12 metrach kwadratowych!

Jednakowo gorąco życzymy mu sukcesów artystycznych jak i szybkiego rozwiązania zasadniczych trudności życiowych. Jednocześnie zapraszamy czytelników „Głosu” do odwiedzenia wystawy w ZDK — ul. Maja-kowskiego 2, która jest czynna przez cały dzień do końca marca.

J. DUSZANOWICZ

Ważne: nowoczesność wyrobów HiL (II)

Omówiłem tylko część zamierzeń ujętych w licznych programach HiL między innymi w programie poprawy jakości i eksportu, programie usprawnienia ekonomicznego i organizacji HiL, opracowanych w wyniku realizacji uchwał V i VII Plenum KC PZPR, w programie zabezpieczenia produkcji blach karoseryjnych dla samochodu osobowego Fiat 125 P, intensyfikacji eksportu poprzez zakup maszyn i urządzeń w KK w ramach pożyczek z rezerwowego funduszu dewizowego MHZ.

Według aktualnego rozważania potrzeb produkcji w tym zakresie i możliwości realizacji do najbliższych należałoby zaliczyć m. in. następujące zamierzenia:

- modernizacja walcarki narwólnej walcowni zimnej blach obejmująca rekonstrukcję układu chłodzenia emulsyjnego i automatyzację regulacji grubości taśmy dla zapewnienia wymaganego warunkami licencyjnymi
- modernizacja walcarki narwólnej walcowni zimnej blach w celu zapewnienia wymaganych własności mechanicznych oraz zmniejszenia ilości wtórnej zgorzeliny.
- wyposażenie pieców wglębnych zgniatacza i slabinga w urządzenia do kontroli i automatycznej regulacji procesu nagrzewania wlewków — da to w efekcie oprócz wzrostu wydajności pieców, poprawę jakości nagrzewu i zmniejszenie zgraru.
- zainstalowanie na zgniataczu i slabingu urządzeń defektoskopowych do wykrywania głębokości zalegania jamy usadowej w kęsiskach, w powiązaniu z układem pomiarowym

— zainstalowanie w ciągu zgniatacza maszyn do ogólnego czyszczenia kęsisk co zapewni w 100 proc. potrzebę czyszczenia wsadu szczególnie dla przyszłej walcowni taśm.

- wyposażenie odcynowni elektrolitycznej w maszyny i urządzenia umożliwiające w istniejących warunkach maksymalny uzysk blach wg wymagań eurnormy.

Program ten winien stanowić podstawową wytyczną przy ustalaniu zadań postępu technicznego i inwestycji na lata 1969—1972.

MGR. INŻ. W. NOWAK

— zainstalowanie walcarki narwólnej walcowni zimnej blach w celu zapewnienia wymaganych własności mechanicznych oraz zmniejszenia ilości wtórnej zgorzeliny.

- wyposażenie pieców wglębnych zgniatacza i slabinga w urządzenia do kontroli i automatycznej regulacji procesu nagrzewania wlewków — da to w efekcie oprócz wzrostu wydajności pieców, poprawę jakości nagrzewu i zmniejszenie zgraru.
- zainstalowanie na zgniataczu i slabingu urządzeń defektoskopowych do wykrywania głębokości zalegania jamy usadowej w kęsiskach, w powiązaniu z układem pomiarowym

MGR. INŻ. W. NOWAK



Zespół Estradowy Klubu „Walentynka” na Os. Słonecznym jest jednym z nielicznych zespołów, które brały udział w trwającym przez cały rok konkursie Centr. Zarz. „Ruch” i Zarz. Gł. Ligi Kobiet pt. „Kobiety w Klubie”. Jedną z wykonawczych programów Zespołu jest kol. Dorota Łowczyńska, która gra na gitarze i pięknym matowym głosem umilała kobietom w dniu ich świętą spotkanie zorganizowane przez Koto LK na Os. Słonecznym. Przy okazji pragniemy sprostować informację z poprzedniego nr-u GNB, która dotyczyła „Walentynki”, a nie jak mylnie podano „Wiołinek”.
Tekst i zdj. JANUSZ PODLECZY

„Nagrody i odznaczenia” Wacława Bilińskiego to książka, którą (mimo mała atrakcyjnego tytułu) każdy czytelnik z zainteresowaniem przeczyta. Polecam ją zwłaszcza działaczom partyjnym. Proza Bilińskiego jest zwięzła, konkretna. Za każdym zdaniem kryje się doświadczenie życiowe. Tu nie ma pustych słów, nie ma zdań „wydumanych” na zasadzie, powiedzmy... dymku z papierosa.

BILIŃSKI nie szuka zmysłów. Materiału piśarskiego dostarczyło mu życie. Za temat wziął 1944 rok, jesień, a właściwie tylko trzy dni. A wszystko dzieje się w przyfrontowym szpitalu. W kręgu kilku osób rozwija się akcja. Prawda, autor wyprowadza czytelnika poza szpital, są to wędrowki szlakami osób, które trafiły do tego szpitala. W rezultacie uzyskujemy szeroką panoramę czasu, pierwszych miesięcy wolności, gdzie? — powiedzmy na ziemi lubelskiej (miast autor nie nazywa), panoramę odczytywaną z życia zwykłych pacjentów woj-skowego szpitala.

Są w powieści znakomite sceny — np. forsowanie przez nasze wojsko Wisły pod Warszawą (tworzenie przyczółka); pełne brutalnej prawdy losy dwóch oficerów WP, którzy brali udział w przeprowadzaniu reformy rolnej i zostali pochwytyci przez reakcyjną bandę; opis akcji, które ce-

lem był napad na Zamek i więzienie, dokonany przez „leśnych”.

Wiele typów przewija się przez kartki książki. Są to pacjenci, którzy walczyli na froncie, pacjenci okaleczeni przez bandy, wreszcie do szpitala trafia dowódca leśnego oddziału w charakterze... pacjenta.

Książka Bilińskiego przypomina western. Jednakże dopiero czytając ją zdajemy sobie sprawę,

Konflikty pierwszych dni

jak skomplikowane to były czasy, jak bezwzględnie rysowały się podziły klasowość, orientacje polityczne, jaka była natura i ta codzienna rzeczywistość, którą starsze pokolenie przeżywało dwadzieścia pięć lat temu.

Biliński, autor dotychczas nieznanymi, to nie publicysta, lecz rasowy pisarz. Jakiśkolwiek wnioski polityczne można wysnuć z książki jedynie w oparciu o indywidualne losy. Ludzie są u niego zwyciężają, tacy jakimi są w życiu, bez żadnych dodatków. Kierują nimi namiętności, sympatie, au-

typacie, zawiści, ambicje. Ogromną rolę odgrywa uczucie i miłość. A poglądy swe kształtują w działaniu...

Bardzo prawdziwie pokazał autor w powieści typy wojskowych radzieckich z tego okresu, konflikty i kompleksy przedstawicieli starszej generacji inteligencji polskiej umiejscowione na przykładzie życia przyfrontowego szpitala.

ZASKAKUJĄCO wartki nurt narracji, skondensowana proza powodują, że książkę czyta się przystoiwymi jednym tchem. Wszystko jest w niej zaangażowane, jakkolwiek sam autor, sprawia raczej wrażenie obserwatora, fotografa, pokazując „na zimno” zarówno zwolenników, jak i przeciwników władzy ludowej. Nie wyposaża on sympatią ani tych, ani tamtych. Po prostu pokazuje.

Niewątpliwą zaletą W. Bilińskiego jest wnieśnienie do beletrystyki współczesnych pokoleniu konfliktów i pokazanie ich poprzez żywych ludzi, ludzi z krwi i kości.

Wydawnictwo MON, w ubiegłym roku, wyróżniło jego powieść w konkursie literackim II nagrodą.

R. WOLSKI

Wacław Biliński: „Nagrody i odznaczenia”. Wydawnictwo MON, W-wa 1968. Cena 22 zł.

GŁOS MŁODYCH

3 razy „Lenin”

Współpraca ZMS z kopalni, hutą i stocznią

Inicjatywa zrodziła się na IV Zjeździe ZMS. Wówczas to delegaci z największych w kraju zakładów — noszących imię Lenina, a więc Stoczni Gdańskiej, Kopalni Lenin w Wesołej i naszej huty postanowili nawiązać ścisłą współpracę. Celem jej jest podejmowanie wspólnych inicjatyw i wymiana doświadczeń.

W ubiegłym tygodniu doszło do pierwszego roboczego spotkania kierownictw zarządów ZMS tych zakładów. Fabryczny ZMS gościł delegację z Gdańska i Wesołej, którym przewodniczyli tow. Wiesław Kopeć — sekretarz KZ PZPR i Zygmunt Lutkiewicz — przewod. ZZ ZMS ze Stoczni Gdańskiej oraz tow. Mieczysław Ryszko — przewod. ZZ ZMS Kop. Lenin.

Codzienna współpraca między organizacjami zakładów leninowskich może mieć poważne znaczenie dla całego związku.

Czwarta w świecie pod względem tonażu produkowanych statków — Stocznia im. Lenina ok. 85 proc. swej produkcji kieruje na eksport. Najpoważniejszy dla niej problem to kooperacja z

innymi zakładami. Od terminowości dostaw i jakości dostarczanych elementów statków zależą wyniki pracy stoczniovców. Warto wspomnieć, że liczba kooperantów wynosi ponad 1000! Prowadzony przez ZMS patronat nad budową drewnowców dla ZSRR wykazał, że współdziałanie z innymi organizacjami zakładowymi może znacznie złagodzić trudności, z jakimi boryka się stocznia właśnie w sprawach kooperacji.

Kopalnia Lenin w Wesołej jest największą pod względem wydobywania kopalnią w Polsce. Jest też najnowocześniejszym zakładem górniczym, nie licząc eksperymentalnej Kopalni Jan. Zajmującej również bezapelacyjnie pierwsze miejsce w wydajności



Tow. Brągiel w rozmowie z gośćmi Stoczni Gdańskiej.

pracy w przemyśle węglowym.

Wspólną cechą trzech najszybszych zakładów — stwierdził uczestniczący w spotkaniu sekretarz KF PZPR tow. J. Nowolny — jest młodość załogi, prężność młodzieżowych organizacji. Zapoczątkowanie ścisłej współpracy pod hasłem „Trzy razy Lenin” przyczyni się do popularyzacji przodującego doświadczenia, stworzy możliwość podejmowania wspólnych akcji. Będzie też krokiem naprzód w kierunku dalszej wewnętrznej integracji ZMS i pozwoli wyzwoleć w większym stopniu „oddolną” inicjatywę.

Ustalono, że bezpośrednie kontakty zetemosevców z zakładów im. Lenina będą miały charakter planowy i stały. Następne — w Kopalni Lenin — nastąpi w kwietniu i będzie poświęcone inicjatywom produkcyjnym. (now)

Kronika ZMS

● Z inicjatywy koła ZMS zm. A Walcowni Wstępnych, 17 bm. w Klubie ZF ZBoWiD odbyła się uroczysta wieczerza, na której młodzież P-60 spotkała się z członkami wydziałowego koła ZBoWiD.

● O powstaniu Wojska Polskiego i jego szlaku bojowym mówili tow. R. Rangosz i Kurylo. Wspomnienia z okresu walk podzielił się również tow. Moszczyński i Klimas.

● Uroczystym momentem było wręczenie legitymacji członkowskich nowostępującym do ZMS kolegom oraz kwiatków dla zbawidowców. ZZ ZMS planuje więcej takich spotkań. M. in. w kwietniu odbędzie się zebrańskie szkolenie w tym klubie.

B. WŁODARCZYK z Klubu Mł. Korespondentów

Młodzieżowe wczasy

Wrażenie dużo — gipsu mało

Stu aktywistów — działaczy ZMS i Komisji Młodzieżowych związków zawodowych odpoczywało na tygodniowych turnusach wczasów młodzieżowych w Zakopanem. Trwały one od 20 stycznia do 24 lutego.

Wspomnień przywieziono z nich moc. Niektórzy również nieco gipsu, którym wzmocniono nadwątlone na nartach kończyny... Zima w górach ma swoje prawa. Kozarzy się zawsze z białym szaleństwem, elastykami, zaśnieżonym pejzażem i właśnie gipsem. Ale nie było poważnych uszkodzeń. Wszak nad bezpieczeństwem jazdy na nartach czuwał doskonały instruktor — STANISŁAW WOLAK.

Dom wczasowy „Lelusz”. w którym zorganizowane wczasy, ma doskonałe położenie. Szczególnie dla początkujących narciarzy. Obok łagodny stok, idealny dla stawiania pierwszych kroków. Na tym właśnie stoku sam przekonałem się, że na nartach można nie tylko jechać tak, jak dyktuje to rzeźba terenu i warunki atmosferyczne, że można samemu wpływać na kierunek jazdy...

Fenomen stał się powszechnością

Od 20 lutego do 3 marca trwać będzie w Ognisku Młodych przegląd teatrów jednego aktora. Codziennie występować będą wybitni aktorzy krakowscy z proponowanymi przez siebie spektaklami, bądź z prelekcjami o teatrze.

Krakowski przegląd zainaugurowała Danuta Michałowska — prekursorka tej formy teatralnej, tym razem w roli prelegenta i mówiła o miejscu, jakie zajął teatr jednego aktora w życiu artystycznym.

Trzeba stwierdzić, że miejsce to poczesne. Kiedy kilka lat temu pojawiło się zjawisko nazwane teatrem jednego aktora, właśnie teatr Danuty Michałowskiej, nazwano go fenomenem. Z czasem przybyło nazwisk wykonawców, sięgano po coraz nowe teksty. Na deski tej najmniejszej sceny, po lirycznej poezji

Salomonowej „Pieśni nad pieśniami”, aktorzy wnieśli twarzą prozą literackiego reportażu. Fenomen stał się niemal powszechnością. Dziś można podać długą listę nazwisk najwybitniejszych naszych artystów, którzy uznali go za swój, którzy stworzyli niezapomniane kreacje.

W nowohuckim spotkaniu bierze udział czołówka krakowskiego aktorstwa. Obok nich, przedstawiciele młodszej generacji. Ale zawsze jest to sztuka najwyższej próby.

Liczy się w niej nie sytuacja sceniczna, nie najważniejszą są rekwiizyty. O sukcesie decyduje sztuka aktorska wykonawcy, wymagająca nieraz większej precyzji niż na wielkiej scenie tradycyjnego teatru i tekstu.

Zastanawiałem się kiedyś, dlaczego najbardziej podobają mi się, dlaczego najbardziej dawno oglądanych utkwili mi w pamięci spektakle T. Malaka „W środku życia” z wierszami Różewicza i „Mały Książę” Saint-Exupéry'ego.

I nie potrafię do dziś znaleźć odpowiedzi. Czy spokojna, wyrafinowana gra aktorska, czy też ulubiony poeta i wspólna filozoficzna bajka dla dzieci i dorosłych, zawierająca więcej mądrości, niż nie jeden tom uznanych filozofów, były przyczyną tych doznań, które stały się własnością widza.

Jedno pewne. Spotkanie z teatrem jednego aktora pozwala nieraz na nowo spojrzeć na znany tekst. Pozwala odczytać z niego treści przeoczzone przy pierwszym czytaniu.

Informację o poszczególnych spektaklach zamieszczamy na str. 7. (now)

Sprawy naszych Czytelników

Wodociąg w Suloszowej będzie wkrótce ukończony

Wysiłki społecznych działaczy, z ob. St. Filipowskim, b. pracownikiem HIL, starających się o wybudowanie 11-to kilometrowego wodociągu dla wielkiej wsi Suloszowa w pow. olkuskim zostały uwieńczone sukcesem. Również GNH pisał na temat braku wykonawców, w której to sprawie zwracał się do nas ob. Filipowski. Interwencje społeczne komitetu budowy pomogły i władze wyznaczyły wykonawców, którzy w tym miesiącu mają wejść na teren budowy oraz zakończyć ją wkrótce.

Z tą pomyślną wiadomością przybył do nas ostatnio prezes Spółki Wodnej ob. Filipowski. Jak wiadomo brak wody był wielką bolączką tej wsi, związanej z hutą tym, iż z tamtych stron pochodzi szereg pracowników HIL, a i sam ob. Filipowski jest rencistą HIL. Z huty też wyszła inicjatywa budowy tegoż wodociągu w ramach współpracy ze wsią i opieką. Sądzić należy iż „wiecheć” na zakończonej budowie będą zakładać Suloszowianie wspólnie z przedstawicielami naszej huty. Tymbardziej, iż obecnie społecznicy z tej budowy proponują nazwanie wodociągu (duża inwestycja) imieniem 25-lecia PRL oraz uwzględnienie w jego nazwie, iż powstał z inicjatywy załogi Huty im. Lenina. (ik)



Wachlarz przedstawionych tu zagadnień jest bardzo szeroki. Pracę tę cechuje ścisłe wiązanie analizy teoretycznej z analizą realnych faktów. Strumienia porusza niektóre zagadnienia, które interesują nie tylko środowiska naukowe, ale pasjonują szerokie kręgi czytelników ludzi pracy.

Wheeler G. S. — Kapitalizm w obliczu automatyzacji. UKD: 330.1

Książka omawia niezwykle aktualny problem automatyzacji w Stanach Zjednoczonych — najbardziej rozwiniętym państwie kapitalistycznym. „Automatyzacja stawia przed kapitalizmem wiele palących problemów” — stwierdza autor. Zwiększa ona wydatnie społeczny charakter produkcji, wzmacnia tendencje monopolistyczne oraz sprzeczność pomiędzy ogromną zdolnością produkcyjną i ograniczonym rynkiem, podnosi i tak już wysoki poziom bezrobocia oraz zwiększa niestawność zatrudnienia, zmaga i tak już wielką potęgą gospodarstwa i polityczną olbrzymich przedsiębiorstw i monopolu. Osłabia związki zawodowe i zaostrza antagonizmy klasowe.

CZŁOWIEK

KSIAZKI TE ZNAJDZIESZ W BIBLIOTECE TECHNICZNEJ BUD. S. III P.

St. Ehrlich, M. Maneli, Wl. Wesolowski, S. Zawadzki. Spór o istotę państwa. UKD: 330.1

Opracowania z zakresu teorii państwa należą do naszego rynku wydawniczego do rzadkości. Zbiór ten w pewnym stopniu wychodzi naprzeciw istniejącemu potrzebom. Czytelnikowi studiującemu teorię marksistowską przedstawiamy podstawowe problemy toczącego się od wieków sporu na temat, czym jest państwo, jaki jest jego stosunek do klas społecznych, jaka jest jego funkcja w społeczeństwie.

Strumilin Stanisław. — Problemy socjalizmu i komunizmu w ZSRR. UKD: 330.1

WŚRÓD WYBORCÓW

(Dokończenie ze str. 3)

wymownym świadectwem jest Huta im. Lenina oraz nasza dzielnica. Jednocześnie jednak śmiało obnażano braki i niedostatki występujące w wielu dziedzinach naszego życia, postulowano konieczność energiczniejszego działania. Kilka spraw chciałbym tutaj chociaż zasygnalizować.

Ostre krytyce poddał mieszkaniec os. Kazimierzowski brak piwnie w niektórych blokach osiedla oraz brak gazometry. Nie trudno zrozumieć jakie trudności i komplikacje powodują te mankamenty w życiu mieszkańców. Na osiedlu jest za mało sklepów spożywczych, a jeden z istniejących „odznacza” się wyjątkowym brudem, nie mówiąc już o kiepskim zaopatrzeniu. Skarżono się również na pijaństwo szerzące się (także niestety z udziałem młodzieży!) w restauracjach „Orion” i „Oaza”. W ogóle, to dziwny paradoks: są — a jakie! dwie knajpy — nie ma natomiast w osiedlu świetlicy, nie ma innych tego rodzaju placówek kulturalnych. Brak jest również nawet najbardziej prymitywnych i tymczasowych pomieszczeń dla Komitetu Osiedlowego, ORMO i Ligi Kobiet — co rzecz jasna utrudnia ich pracę.

Bardzo poważnym mankamentem, który daje się mieszkańcom mocno we znaki jest permanentny brak wody na wyższych piętrach (powód, za małe ciśnienie wody w przewodach). Krytykowano również za słabe oświetlenie ulic w osiedlu, brak przedszkoli (istnieje tylko jedno). Zwracano uwagę, że na 40 tys. mieszkańców osiedle posiada tylko jedną aptekę. Ogromna ciasnota panuje w ośrodku

Samorząd

współgospodarzem szkoły

Było to prawdziwe zebranie plenarne, tym tylko różniące się od innych, że w prezydium i na widowni zasiadły... dzieci. Przewodnicząca uczennica klasy VII Angelina MORYL. Zagaja, wita gości, prosi o sprawozdania przedstawicieli poszczególnych klas.

W zebraniu udział biorą samorządy klas 5—8, zaproszeni są koledzy z klas czwartych. Pierwsza informacja dotyczy wyników zbioru makulatury i butelek. Łącznie w drugim okresie nauki zebrano 330 kg papieru i 263 butelki. I miejsce zdobyła klasa VII d, II — klasa VI a i III — Va. Piętnościami dzieci gospodarują nadzwyczaj dobrze: zakupują materiały potrzebne do dekoracji sal szkolnych, do malowania ścian, nawet franki. Prawdziwi gospodarze!

Mowa jest o czynnej dopiero od trzech lat Szkole Podstawowej nr 37 w osiedlu Wilowym. Szkoła, której kierownikiem jest zasłużony pedagog nowohucki Wincenty CHOMA i któremu dzielnie pomaga jego zastępca — Jannina JONCZYK, może zatopnować pod każdym względem. Czystości, dbałości o estetykę, o porządek, zachowanie uczniów i wyniki ich nauki.

Ale wróćmy do III plenarnego zebrania Rady Uczniów. (Dalszy ciąg na str. 8)



Dzień Kobiet dla Koła Ligi Kobiet w Pleszowie był okazją do miłego spotkania członkini z przedstawicielami wydziału opiekuńczego — Walcowni Slabing oraz delegatkami z innych kół. Podczas spotkania z własnym programem rozrywkowym wystąpiły dzieci Szkoły Podstawowej w Pleszowie oraz... najstarsze członkinie koła pp. Maria Król i Maria Grzegółka, które deklamowały wiersze o Nowej Hucie, przy czym ta ostatnia śpiewała piosenkę z własnymi słowami.

Godny podkreślenia jest czyn jednostki wojskowej z Pleszowa, a szczególnie mjra Gądka, którzy pomogli w doprowadzeniu światła do zaimprovizowanej świetlicy.

Tekst i foto J. PODLECKI

Sp. „Hutnik” informuje

● Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego zgłosiło do odbioru część „B” budynku nr 6 na os. J. Strusia. W części tej zamieszka 88 rodzin otrzymujących mieszkanie spółdzielcze ze środków ZFM m. in. takich przedsiębiorstw jak PPBIII, PBM, Mostostal, KPZRB, Cementownia, Instal.

● Zostało uruchomione spółdzielcze pogotowie dźwigowe czynne we wszystkie dni za wyjątkiem niedziel od godz. 8.00 do 20.00 w bl. nr 14 na os. XX-lecia PRL (parter, mieszkanie nr 1) tel. 455-80.

● Zakład Remontowo-Budowlany SM „Hutnik” przyjmuje zlecenia na wykonanie skrzynek kwiatowych. Cena 1 mb do 80 zł.

● Dla ułatwienia załatwiania spraw przez mieszkańców bloków spółdzielczych od dnia 1 I 1969 r. zniesiono obowiązek dołączania zezwoleń Zarządu SM „Hutnik” na zameldowanie okresowe do podań składanych w Prezydium DRN w Nowej Hucie.

Pozwolenie takie obowiązuje jedynie przy zameldowaniu na pobyt stały osób nie figurujących w przydziale na mieszkanie spółdzielcze.



Ze spotkań z dr Hansem Kistnerem (na zdjęciu pierwszym — drugi od lewej). Fot. J. BROZEK

POGODA W Zakładach Przemysłu Tytoniowego

W CZWARTEK wieczór o godz. 20.08 zaczęła się wiosna astronomiczna, niestety tylko astronomiczna. Ta prawdziwa, na którą z utęsknieniem czekamy, spóźnia się. Nie wpuszcza jej mroźny wyz baryczny, który usadowił się nad Skandynawią i ani myśli ustąpić. Nad Polskę napływa z północnego-wschodu mroźne powietrze kontynentalne, które wprawdzie sprawia, że niebo jest czyste, ale temperatura, zwłaszcza w nocy, jest bardzo niska. W najbliższych dniach powinien nastąpić zwrot w pogodzie. Od południa bowiem wdziera się nad Europę środkową niż, który nieświeżość z sobą ciepłe powietrze czarno-morskie. Możemy się więc spodziewać stopniowego ocieplenia.

PROMYK

Ludzie 20-lecia



ZDZISŁAW SZUBA

OD 4 LAT pełni funkcję przewodniczącego komitetu osiedlowego os. Uroczego, jednego z najładniejszych osiedli Nowej Huty. Praca społeczna pochłania mu kilka godzin dziennie, żywo interesuje się zarówno wyglądem osiedla, jak i problemami jego mieszkańców. Wraz z całym komitetem osiedlowym oraz aktywem os. Uroczego ma już poważne osiągnięcia. Już w ub. roku osiedle, jakie pierwsze w Nowej Hucie mogło zameldować władzom dzielnicowym o dużym sukcesie, jakim jest kompletne zagospodarowanie osiedla. Istotnym wykładem os. Uroczego są szereg miłych akcentów, jak samolot, alpinarium, fontanna — stawiają je w rzędzie najładniejszych.

Poważne zadania stawia przed sobą komitet osiedlowy na rok bieżący. m. in. planuje się budowę boiska do siatkówki, przebudowanie wejścia do klubu młodzieżowego „Uroczą”, konieczna jest zmiana urzędniczego egrodku jordanowskiego. Sprawa tym wiele uwagi poświęca Zdzisław Szuba.

Wspomnienia z pierwszych lat w Nowej Hucie? Po przyjeździe z Poznania zaczął pracować w Aglomeracji jako sluzarz, w brygadzie remontowej. Trudne warunki mieszkaniowe w poprzednim mieście zmusiły go do przyjazdu do Nowej Huty, którą polubił od pierwszych dni. Do r. 1961 pracuje w Hucie im. Lenina, następnie przechodzi na rentę, rozpoczynając pracę jednocześnie w Spółdzielni „Wielobranżowa”, w dziale kontroli technicznej. Jest dobrym pracownikiem, zdyscyplinowanym, lubianym przez koleżanów. Poza pracę zawodową udziela się społecznie w swoim osiedlu, do tego stonnia, iż do brygady kilka lat nie brał urlopu. Pracuje z poświęceniem, pragnie aby dzielnicowa była jak najładniejsza. No a przede wszystkim — os. Uroczel! (bg)

W okresie od IV do V Zjazdu PZPR w Krakowskich Zakładach Przemysłu Tytoniowego nastąpiło poważne wzmocnienie roli i autorytetu organizacji partyjnej. Poważnie wzrosła ilość członków partii. Jest ich obecnie 436. Nastąpiła również

zmiana struktury organizacji partyjnej, obecnie 62 proc. członków partii — to pracownicy fizyczni. Opracowanie długofalowego programu poprawy jakości produkcji (do 1965 r. ocena wyrobów zakładów nie była najlepsza) i troska o jego rea-

Prawie 42 tys. izb w 5-latce

W latach 1970-75 program budownictwa mieszkaniowego w Nowej Hucie przewiduje wykonanie prawie 42 tys. izb mieszkalnych, z czego tylko ponad 9 tys. izb przypada na budownictwo państwowe. Reszta to pion spółdzielczy.

Gdzie zlokalizowane będą

Cenna inicjatywa

Koło Ligi Kobiet w os. Grębałów należy do bardzo aktywnych. Ostatnio, dla uczczenia XX-lecia Nowej Huty i 25-lecia PRL podjęto cenną inicjatywę opieki nad najmłodszymi kołami LK. Przy współpracy ZD LK koło LK w Grębałowie pomogło w zorganizowaniu podobnego koła w os. Na Stoku i przejęło nad nim stałą opiekę. Ponadto zreorganizowano koło w os. Na Wzgórzach, nad którym również przejmie patronat aktyw kobiece z Grębałowa.

Przed 8 marca w Nowej Hucie powstały 2 nowe koła LK w os. Na Stoku i Strusia. Warto byłoby, idąc za przykładem koła w Grębałowie, aby aktywistki z innych osiedli dzielnic podjęły opiekę nad najmłodszymi kołami, lub najślabiej pracującymi. (bg)

nowe bloki mieszkalne? Szeręgi bloków otrzyma os. Na Lotnisku, (w Bieńczycach Nowych), wiele innych wybudowanych zostanie przy ul. Kocmyrzkowskiej. Poważny procent bloków spółdzielczych powstanie w najmłodszym osiedlu Mistrzejowicach. Osiedle to, wraz z Bieńczycami i Wzgórzami Krzesławickimi stanowić będzie w przyszłości nowe centrum dzielnicy. Liczba mieszkańców tego centrum powinna przekroczyć 100 tys. (bg)

MHD Art. Spożyczymi — I miejsce we współzawodnictwie

I miejsce we współzawodnictwie w ramach KZPH za okres 1968 r. przypadło tym razem Dyrekcji MHD Artukulami Spożyczymi w N. Hucie. Sprawy te były tematem ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Zakładowej MHD Art. Spożyczymi, na której odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej otrzymali pracownicy MHD: Julian Stawowiak, Marta Szczeniak, Krystyna Jarosz, Władysław Gustab, Irena Trzeciakiwicz oraz Maria Gocek.

Prelekcje — Spotkania — Konkursy

Organizowaniem różnego rodzaju prelekcji, spotkań, imprez, wieczorów wspomnień itp. zajmuje się Komisja Kulturalno-Oświatowa i Propagandowa Przy Zarządzie Ligi Kobiet w Nowej Hucie. Większość z nich organizuje się w Klubie „Ewa” w os. Uroczym, inne w poszczególnych kołach LK.

Komisja opiekuje się również klubami np. klubem „Walentynka” w os. Słonecznym, czy „Jowita” w osiedlu Teatralnym. Kluby te przystąpiły m. in. do konkursu pod hasłem „Kobiety w klubie”. Prowadzą one ożywioną działalność kulturalno-oświatową, zapewniając mieszkańcom osiedla, a szczególnie młodzieży wiele ciekawych spotkań i imprez artystycznych. Znany jest np. zespół wokalnemuzyczny „Walentynki”, mający na swym koncie wiele ciekawych występów, nie tylko na terenie Nowej Huty.

W prowadzeniu działalności kulturalno-oświatowej w klubie „Walentynka” aktywnie pomaga zespół ZMS. Organi-

zacja ta działa również w klubie „Jowita”, gdzie także organizuje się szereg imprez i spotkań.

W związku z 20-leciem Nowej Huty Komisja Kulturalno-Oświatowa i Propagandowa opracowała bogaty program działalności na rok bieżący, który systematycznie jest realizowany. Na uwagę zasługują dobra współpraca komisji LK z różnego rodzaju placówkami kulturalno-oświatowymi na terenie dzielnicy, przy współudziale których będzie można wykonać zadania „w dziedzinie kultury”. (bg)

Krótko

BORADNIA DLA OPIEKUNÓW PLACÓWEK DZIECIĘCYCH

W Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka czynna jest poradnia dla opiekunów ogródków jordanowskich i świetlic dziecięcych przy placach zabaw. Stanowi to dużą pomoc w organizowaniu różnego rodzaju imprez w placówkach dla dzieci i młodzieży, pomaga w wychowywaniu najmłodszych.

Dla opiekunów świetlic MDK urządza kursy, np. plastyczny, choreograficzny, fotograficzny, techniczny. Korzystanie z tych kursów pomaga instruktorom i opiekunom świetlic w prowadzeniu działalności kulturalno-rozrywkowej w tych placówkach.

ELEKTRYFIKACJA NOWOHUCKICH GROMAD

W bież. roku kosztem 350 tys. zł, zainstalowanych zostanie blisko 100 lamp ulicznych i osiedlowych w osiedlach wiejskich: Bieńczycach i Krzesławicach. W latach 1970-71 planuje się zelektryfikowanie dalszych 3 gromad: Mistrzejowic, Zesławic i Kantorowic.

Konieczność oświetlenia tych osiedli dostrzegają przede wszystkim ich mieszkańcy, którzy stawiają podobne postulaty na organizowanych obecnie spotkaniach z radnymi.

lizację pozwoliła na znaczną poprawę jakości wyrobów.

W ostatnich latach zwrócono szczególną uwagę na rozwój socjalistycznych form współzawodnictwa pracy. Zagadnieniem tym organizacja partyjna i młodzieżowa zajęła się szczególnie od 1966 r., uzyskując bardzo dobre rezultaty. Obecnie w KZPT jest 132 BPS, 2 oddziały Pracy Socjalistycznej. Około 52 proc. załogi bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Poważną rolę odgrywa w przedsiębiorstwie organizacja ZMS, ściśle współpracująca z aparatem partyjnym. I tutaj poważny przełom nastąpił w 1965 r. Dziś ZMS liczy 286 członków, wykazuje duże zaangażowanie w życiu zakładu we wszystkich jego dziedzinach. M. in. ZMS jest bezpośrednio zaangażowany w rozwój ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, bierze aktywny udział w pracy Samorządu Robotniczego. Bardzo dobrze układa się współpraca ze stażystami i praktykantami.

Produkcja Zakładów Przemysłu Tytoniowego wzrasta z każdym rokiem. W najbliższych latach przewiduje się rekonstrukcję branży tytoniowej, a więc i największego zakładu tego typu w skali krajowej — ZPT w Czyżnach. Podczas gdy w 1968 r. wyprodukowano 26 miliardów sztuk papierosów, plan przewiduje wzrost produkcji do 40 mld. W związku z tym przewiduje się modernizację parku maszynowego (wymiana w 80 proc.). Nastąpi m. in. poprawa warunków socjalno-bytowych załogi, która otrzyma nowoczesne szatnie, jadalnię, przychodnię zdrowia, obiekty sportowe, świetlice, gdzie będzie można prowadzić działalność kulturalno-oświatową.

Realizacja tych zamierzeń przewidziana jest do 1975 r. (bg)

VII Olimpiada Kulturalna HiL

Walcownia Gorąca Blach ma ostatnio na swym koncie kilka spotkań, m. in. imprezę bhp w kawiarni ZDK HiL oraz wystawę fotograficzną pt. „Ze sztuk teatralnych”. Przygotowywane są gazetki ściennne, organizuje się niedzielne wycieczki.

Do konkursu czytelniczego zgłosiło się 15 osób, eliminację wydziałowe planowane są w pierwszej dekadzie kwietnia. Równocześnie przewidziane jest spotkanie z J. Broszkiewiczem.

Spotkanie z członkami ZBoWiD z udziałem własnego zespołu oraz zwiędzenie wielu wystaw: korzenioplastyki w Krakowskim Domu Kultury, ekspozycji w Pałacu Sztuki i ZDK HiL, klubie ZBoWiD — to tylko niewielki wycinek pracy kulturalno-oświatowej Pionu Głównego Energetyka w ostatnim okresie.

W Pionie Dyrekcji Technicznej nastąpiła aktywizacja punktu bibliotecznego. Powodzeniem cieszy się konkurs na upowszechnienie teatru, w ramach którego m. in. organizuje się klub miłośników teatru, liczący już ponad 30 osób. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 21 do 31 bm. „Angelika wśród piratów” produkcji francuskiej, doz. od lat 16 (godz. 16, 18 i 20). **SWIT Mała Sala** od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „O życie dla Ruth” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Perły św. Lucji” produkcji meksykańskiej, doz. od lat 16 (godz. 15, 17, 30 i 20). **ŚWIATOWID** od 22 do 31 bm. „Gringo” produkcji włoskiej, doz. od lat 16 (godz. 15.45, 18 i 20.15). **ŚWIATOWID Mała Sala** od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Człowiek z Rio” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 18 „Wycieczka w nieznane” produkcji polskiej, doz. od lat 16, 18. **SFINKS** od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Winnetou” cz. II produkcji jugosł. doz. od lat 11, od 24 do 26 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Między liniami ringu” produkcji USA, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. godz. 15 i 18.30 „Faraon” produkcji polskiej, doz. od lat 16. **W niedzielę** w „Świecie” — **dotychczas seans „Angeliki wśród piratów” o godz. 14.**

TEATR LUDOWY

22 i 23 bm. godz. 19.15 „Filip z prawdą w oczach”, 24 bm. teatru nieznanego, 25 bm. godz. 9.00 „Znaleziony kufier” (bajka), 26 bm. godz. 11.00 „Znaleziony kufier”, 27 bm. „Filip z prawdą w oczach”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

24. III, godz. 18.30 — „Poeta, żołnierz, czasu kurz” — występ Młodzieżowej Estrady Poetyckiej z programem poezji K. K. Baczyńskiego w opracowaniu i inscenizacji Ireny Jun, 25. III, godz. 18.30 — Studium Wiedzy — „Jak uniknąć najczęściej popełnianych błędów językowych?” — radii dr. Waiery Pisarek, 26. III, godz. 18.30 — „Najbliższe perspektywy lotów kosmicznych” — odczyt.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL

Od 22 do 29 III, godz. 18.30 — krakowski przegląd teatru jednego aktora, 23. III, godz. 19 — z cyklu „Akcja - Młodzież” — „O prawie i obowiązku młodych w świetle zasad Konstytucji PRL”, 28. III, godz. 10 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

22. III, godz. 17 — klub „Podwórze” — projekcja filmu fabularnego, 24. III, godz. 18 — z cyklu „Kultura i obyczaje Polski” — „Wycieczka, e wioseane” — prelekcja dr. J. Kamockiego, 26. III, godz. 18 — „Pan Dorem i jego siedem córek” — w wykonaniu Teatryku Krasnal Ogniska Dziecięcego, 28. III, godz. 17 — z cyklu „Wybitne postacie historyczne” — „General Karol Swierczewski” — prelekcja red. J. Walawskiego.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

25. III, godz. 18.30 — projekcja filmów krótkometrażowych, 26. III, godz. 18.30 — premierowy występ zespołu beatowego DMH „Synkopy”, 28. III, godz. 18.30 — zgaduj-zgadula „20-lecie Nowej Huty”.

TELEWIZJA od 22 do 28 bm.

SOBOTA

9.10 „Zobaczmy się w niedzielę” film, 10.55 Nauka o człowieku dla klas VIII, 16.00 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.10 Klub eksporterów, 16.30 Dziennik TV, 16.40 „Dla każdego coś miłego”, 17.30 „Koncert baletowy”, 18.00 „W przestworzach”, 18.15 „Podwodne oko” — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Tele-Echo”, 21.00

Program rozrywkowy, 21.50 Dziennik, 22.05 Wiadomości Sportowe, 22.15 „Minuta zwierzeń” — film.

NIEDZIELA

8.30 „Sekrety rosyjskiego mistrza”, 9.00 Kursy rolnicze, 10.00 „Sport i zabawa” (z Berlin), 11.00 Sprawozdanie sportowe, 11.45 Dziennik, 12.45 Koncert, 13.30 „W starym kinie”, 14.25 „W pracowniach krakowskich pisarzy”, 14.55 Teatrzyk dla Przedszkolaków, 15.35 „Polacy na frontach II wojny światowej”, 15.55 „Wielka gra”, 16.45 „Muzyka i moda”, 17.35 „Ludzie i zdarzenia”, 18.20 „W krainie operetki”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Film, 20.55 Mecz hokejowy o Mistrzostwa Świata Kanada — Czechosłowacja. W przerwie wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Politechnika TV, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci, 17.30 „Echo stadionu”, 17.50 Kronika, 18.05 „Kino Krótkich Filmów”, 18.45 „Eureka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Teatr TV: Fiodor Dostojewski „Bracia Karamazow”, 22.10 Progr. dokument, 22.30 Dziennik, 22.45 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie.

WTOREK

9.55 Język polski (kl. I lic), 10.25 „Martin Eden” — film cz. I, 12.00 Program dla szkół (kl. II-III), 12.45 „Przysposobienie rolnicze”, 15.30 „Politechnika TV”, 16.35 Dziennik, 16.45 Kronika, 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Za kierownicą”, 20.35 „Martin Eden” — film fab., 21.40 „Kontakty”, 22.10 Dziennik.

ŚRODA

9.55 „Martin Eden” — film, 10.55 Chemia (kl. VIII), 15.00 Matematyka w szkole, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla młodych widzów, 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.35 „Technologiczny próg”, 18.05 Kronika, 18.20 „Stuchamy i patrzymy”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Martin Eden” — film, 21.05 „Światowid”, 21.30 PKF, 21.40 „Godzina teatru” — film, 22.50 Dziennik.

CZWARTEK

8.35 „Ich dwoje i chłopiec” — film fab., 9.55 Język polski (kl. V-VI), 10.55 Historia (kl. VI), 12.45 Mechanizacja rolnictwa, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 „Ekran z bratkiem”, 18.00 Kronika, 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.45 „Artyści XXV-lecia”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Polska za siódmą niebem”, 20.30 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie, ok. 21.15 Teatr Sensacji: A. Zbych „Ucieczka”, 22.25 „Refleksje”, 22.55 Dziennik.

PIĄTEK

10.05 „Dyl Sowidzra!” film, 15.10 Wybieramy zawod. 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Kino „Ptyś”, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 Kronika, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 17.50 Film „Don Kichot”, 18.40 „Czwarta zmiana”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr TV „Zamach”, 21.30 Dziennik, 21.45 Spraw. sportowe.

Ogłoszenia drobne

EMILIA KURBIEL zgubiła świadectwo ukończenia VII klasy szkoły podstawowej, wzięte przez szkołę w Węgorzowie.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 461-06 461-28, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielkopole 1. A-71

Przegląd „Teatru Jednego Aktora” w Ognisku Młodych

Uroczyste otwarcie Krakowskiego Przeglądu Teatru Jednego Aktora, jakie odbyło się 20 bm. w Ognisku Młodych ZDK HiL zainaugurowano spotkaniem z Danutą Michalowską na temat „Rola i znaczenie teatru jednego aktora”. W następnym dniu, w Salonie Wystawowym Młodych nastąpiło otwarcie wystawy scenografii teatralnej Allana Rzepki.

Dziś, 22 marca, jak zwykle o godz. 18.30 — spektakl w wykonaniu Stanisława Michno „Obcy” Alberta Camusa. Dalsze spotkania w ramach krakowskiego przeglądu, w dniach od 23 do 28 bm. to kolejno: „Na moim strychu” — montaż piosenek i poezji w wykonaniu Niny Repetowskiej, „Ze Skalne Podhala” Kazimierza Przerwy-Tetmajera, wykonawca którego będzie Tadeusz Jurasz, spotkanie z Lidą Zamkow na temat „Rola współczesnego teatru w Polsce Ludowej”, „Eksperyment” Ryszarda Smołęzkiego w wykonaniu Hainy Gryglaszewskiej, „Podróż do zielonych cieni” Finn Melhlinga — spotkanie z Barbarą Zgorzalewicz i wreszcie Józef Szajna mówić będzie na temat „Rola współczesnej scenografii w teatrze”.

Są to spotkania na najbliższych kilka dni. Ich tematyka, nazwiska autorów i wykonawców — nie wymagają chyba zachęceń do uczestnictwa. Początek wszystkich spotkań — godz. 18.30 — Ognisko Młodych ZDK HiL, os. Młodości 1.

Z notatnika obserwatora

W WYMIARZE MINI

Przyjemnie jest spędzić kilka chwil w nowohuckim „Świecie Dziecka” przy Alei Róż. Zwłaszcza w dziecięcej kawiarence z dobrymi ciastkami. Mini stoliki i mini klienti, a wśród tego postawiono parę „dorosłych” stolików dla osób towarzyszących. I jest dla tych ostatnich weale dobra czarna kawa. Cukiernika-mini stanowi najjaśniejszy punkt aktualnego programu Domu Dziecka. Albowiem część handlowa, to jest sam magazyn prezentuje się o wiele mniej zachęcająco. Przede wszystkim nadal nieszczęśliwie atrakcyjne zabawki dla milusińskich. Wygląda to trochę na mini-troskę o sprawy najmłodszych klientów, dla których Dom jest przeznaczony. Może powodem jest tylko brak pomysłowości w

APEL DO MŁODZIEŻY

Nawrót zimy niespodziewanie zaskoczył nasze plectwo, wydawało się, że przedwiosnie już w pełni, a tymczasem znów śniegi i wiatry, utrudniające życie małym płazkom. Co więcej należy się już spodziewać pierwszych przylotów ptaków z ciepłych krajów.

Tylko człowiek może pomóc plectwu w tej sytuacji, odzywając je i chroniąc przed głodem. Więc apel do młodzieży, zwłaszcza ze szkół nowohuckich o opiekę nad ptakami.

PIĘĆ MINUT W ORBISIE

Na uznanie zasługuje cierpliwość i uprzejmość zespołu (ko-

biecego) Orbisu w Nowej Hucie. Była to sobota, po godz. 14-tej, gdy Notatnik w swoich wędrowkach po Nowej Hucie wstąpił do Orbisu dla zaobserwowania życia „podróżników”.

Otóż tych ostatnich raczej nie było wielu, zapewne zawiecha śnieżna i wiatr zniechęcały nowohuckian do wyjazdu poza miasto na niedzielę. Natomiast liczni wchodzący do pomieszczeń Orbisu chcieli poinformować się o terminach kursowania pociągów i autobusów, na zapas, widocznie z myślą o niedalekich już świątach. Pracownicy z okienek grzecznie podawali godziny odjazdu pociągów. Ani śladu zniecierpliwienia, choć w pomieszczeniach orbisowych było bardzo zimno, a pod ścianą stały wiaderka z farbami, wskazujące, iż w trakcie pracy przeprowadza się mała korektywna wewnątrz tej popularnej placówki. Sympatyczny jest ten Orbis. ik.

(Dokończenie ze str. 5) skiej Samorządu Szkolnego. W takim zebraniu warto uczestniczyć, warto posłuchać krótkich, rzeczowych wypowiedzi dzieci. Mimo woli narzuca się porównanie do „dorosłych zebrań”, które nie zawsze niestety przebiegają tak sprawnie, bez niepotrzebnego gadulstwa.

Przedstawiciele samorządów klasowych składają sprawozdania z pracy sekcji: artystycznej, pomocy młodszym klasom, porządkowej, następnie mówią dzieci opiekujące się Związkiem Harcerstwa Polskiego, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Szkołą Kasą Oszczędności, Spółdzielnią Uczniowską.

Uczniowie — współgospodarzami



Dzieci z powagą słuchają sprawozdania koleżanki.



Osiągnęła mamy, ale stać nas na wlecej, koleżanki i koleżdy...

Omawia się naprawdę piękne wyniki społecznej pracy, bez wielkich słów, bez przechwałek, po prostu. Na 20-lecie Nowej Huty trwał tu konkurs na najładniej udekorowaną klasę. Mnóstwo wysiłku, inwencji, różnorodnych pomysłów. Nieraz do pracy tej włączali się rodzice, ściśle współpracujący ze szkołą. Dla nauczycieli dużą pomocą jest ta współpraca, jak również prężna, pełna entuzjazmu i młodzieńczych porывów działalność samorządu szkolnego. W konkursie zwyciężyła klasa VIIIb, ale i inne niezbyt pozostały w tyle...

Na zakończenie zebrania — apel o podejmowanie czynów społecznych na 25-lecie Polski Ludowej, apel do uczniów klas ósmych, opuszczających

wkrótce szkołę — o jak najlepsze wyniki w nauce. I wreszcie trzy piosenki, pięknie wykonane przez szkolny chór.

Zastanawiam się nad tym, dlaczego nie wszystkie szkoły w dzielnicy posiadają tak świetnie pracujące samorządy

szkolne. Z pewnością zapał do społecznej pracy jest domeną młodych, warto więc z niego korzystać i umiejętnie pokierować inicjatywą dzieci ze starszych klas szkół podstawowych. A dla uczennic i uczniów ze Szkoły nr 37 — słowa uznania! (dr)



Angelina prowadzi zebranie Rady Uczniowskiej w Szkole nr 37. Elekwencja, której przewodniczyć może niejeden przewodniczący zebrania...

Porady praktyczne

Wiele osób w obawie przed otyłością ogranicza albo w ogóle rezygnuje ze spożywania zup. Oczywiście, że sporo jest w tym racji zwłaszcza jeżeli chodzi o zupy tłuste, zawiesiste, z kłuskami, podprawione śmietaną. Lecz są też i zupy lekkie strawne i te można jeść bez obawy przybrania na wadze.

Bardzo smaczną, lekko strawną i łatwą do wykonania jest zupa cebulowa, która należy do narodowej specjalności kuchni francuskiej. Prosimy wypróbować nasz przepis:

50 dkg cebuli drobno posiekać i udusić z 5 dkg masła lub margaryny aż do zrumienienia. Następnie cebulę zalać 1 litrem wywaru z kości, rosółem albo prosto wrzącą wodą i gotować pod przykryciem na małym ogniu 20—25 minut. Wywar posolić, dodać odrobinę pieprzu, 2 zrumienione kostki cukru i pod koniec 1/2 szklanki wytrawnego białego wina. Dodać posypane tartym żółtym serem grzanki bułki i zapiec w piekarniku przez 15 minut.

A teraz dla odmiany coś staropolskiego — zupa piwna, smaczna i rozgrzewająca: 1 litr jasnego piwa podprawić 1/4 litra kwaśnej śmietany, rozbić z łyżką maki. Zagotować. Pod koniec do smaku postawić. Podawać z pokrajanym w kostkę, nie kwaśnym, białym serem.

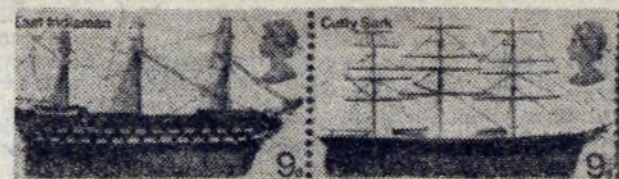


Nasz dzisiejszy model, to „wiesznie noszona” sukienka zmięczka z jasnej gabardyny. Wdzięcznymi, ożywiający dodatkami są: ciemniejsza jedwabna apaszka i również ciemny pasek łańcuszkowy.

Kącik filatelistyczny

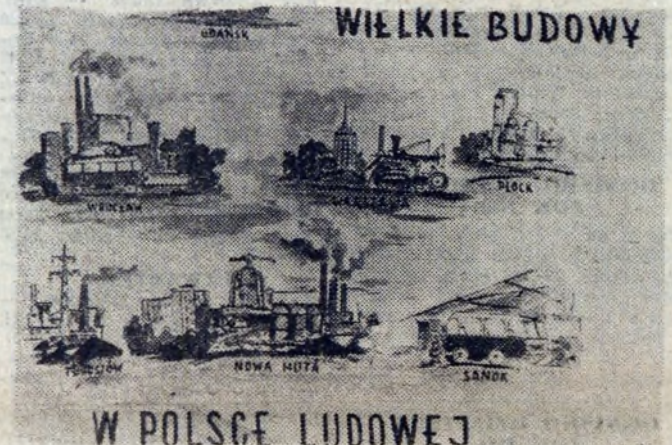
Statki handlowe

Anglia jest krajem, w którym rzadko ukazują się liczniejse



serie znaczków pocztowych. Tym razem odstąpiono od reguły, ukazała się bowiem seria licząca pięć egzemplarzy. Znaczki te przedstawiają stare brytyjskie statki handlowe.

kp



Jeden z elementów dekoracji klasy szkolnej, już pod 25-lecie Polski Ludowej.



Szkolny chór w akcji. Piosenka o Cygance, to poważna konkurencja dla... Haliny Kunickiej. Zdjęcia: Józef BROŻEK

SATYRA W PRASIE

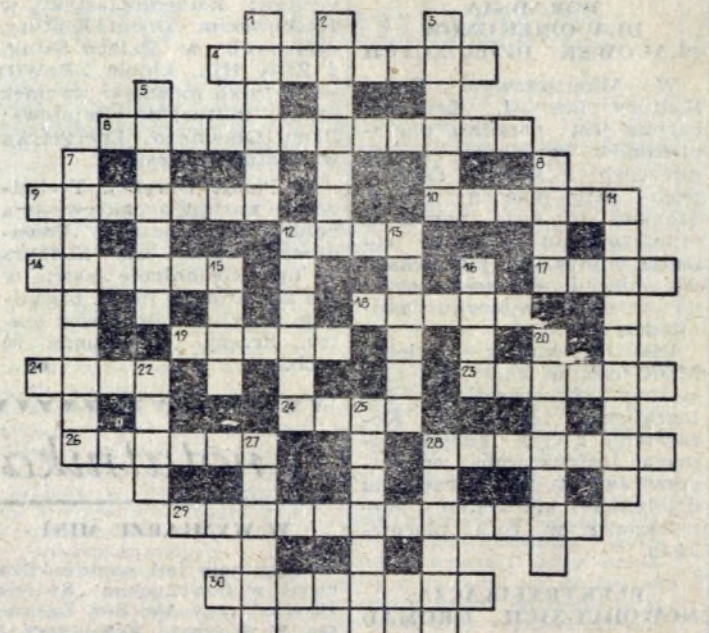
Zacieśniające się pomiędzy Wielką Brytanią a NRF kontakty, to bynajmniej nie bezinteresowna przyjaźń...



Przysługa za przysługę... („Prawda”)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. pańszczyzna drogowa, 6. skłonność do wybuchów gniewu, do uniesień, 9. potrzebna murarzowi i sportsmenowi, 10. odbudowa, restaurowanie, naprawa, 12. utwór Zapolskiej, 14. drzewny „kret”, 17. też draży chodniki ale nie w drzewie, 18. szybkość z jaką, się coś odbywa, 19. mniej niż hrabia, 21. w mieszkaniu mały w hucie wielki, 23. olimpijczyk z Nowej Huty, 24. uraza, niechęć, pretensja, 26. step w Ameryce Pn. (wspak), 28. stoją na straży ustrojów kapitalistycznych, 29. umowa, układ, 30. od a do z.

Pionowo: 1. urwis, hultaj, a od intonacji zależy czy to wyraża uznanie czy jest wyzwaniem, 2. pisze ale nie wiersze, 3. dzielnica Gdyni, sąsiadująca z Sopotem, 5. starsza, ozólnie szanowana kobieta, 7. ciężka strzelba używana w XV—XVII w., 8. leja go panny na wodę, 11. porzeczne odchylenie gwiazd od ich rzeczywistego położenia wywo-

lane ruchami Ziemi, 12. świat ma ich cztery, 13. trzecia od słońca, 15. dziś znaczy tyle co państwo, ojczyzna, 16. dolna część czegoś, 20. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w latach 1938—1946, 22. była świeża, smagła, biała, delikatna, 25. członek szlacheckiej warstwy rycerskiej w feudalnej Japonii, 27. to co zostaje po śniętym lesie, 28. pija z niego konie, krowy.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 11

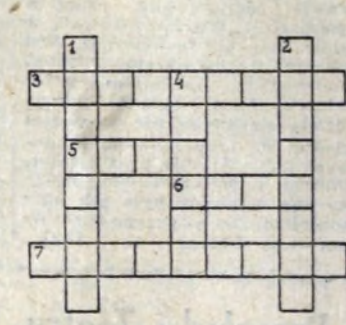
KRZYŻÓWKA
Poziomo: 7. sektor, 8. Mahatma, 9. galeria, 10. milanez, 12. Honduras, 13. trotyl, 14. saletra, 20. Dallas, 21. depresja, 23. poligon, 24. korozja, 25. woda-laz, 26. mantyka.
Pionowo: 1. metanol, 2. kalendarz, 3. domiar, 4. kanister, 5. makaron, 6. imbecyl, 11. Ostenda, 15. aksjomat, 16. samolot, 17. albinos, 18. rewolta, 19. Ujejski, 22. profan.

SYLABÓWKA

Poziomo: 1. karakal, 3. rakietka, 5. kawerna, 7. rasa, 9. kuna, 10. mina, 11. tuja, 12. bacia, 14. wyppas, 16. Lucerna, 18. kalcka, 19. lotnisko.
Pionowo: 1. kabura, 2. kalka, 3. rana, 4. tanina, 6. werdykt, 8. samica, 9. Kujawy, 12. Barynka, 13. sztucer, 15. pastwisko, 16. luka, 17. nalot.

Rozwiązania prośmy nadsyłać na adres redakcji do dnia 28 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłać prawidłowe rozwiązania redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

MIKROKRZYŻÓWKA



POZIOMO: 3. K. Chodkiewicz pokonał tam Szwedów w 1605 r., 5. przepływa przez Chabówkę, 6. gałki na zielonym suknie, 7. sople wapienne zwisające ze stropu jaskini.

PIONOWO: 1. tekst słowny opery, 2. poprzednik fortepianu, 4. wiodący z Sędzią spór o zamek Horeszków.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 WYLOSOWALI:
 1. Stanisław Osika — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 6 m. 100; 2. Adolf Bugno — Nowa Huta, Centrum D. bl. 1 m. 180; 3. Stanisław Wadas — Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 7 m. 122; 4. Małgorzata Iatko — Trzebińka — Siersza, ul. 15 grudnia 2 m. 23; 5. Stanisław Mazzyk — Nowa Huta, os. Wzgórza K zesławickie 27 m. 61.
 Uwaga: bony wysyłamy osobną listą.



DROGI DO OJCZYZNY

Wytwórnia Filmowa „Czołówka” przystępuje do realizacji pełnometrażowego filmu dokumentalnego pt. „Drogi do ojczyzny”. Film ten ma ukazać wysiłek zbrojny Polaków w walce z faszyzmem na wszystkich frontach II wojny światowej. W związku z tym „Czołówka” zwraca się z gorącym apelem do osób posiadających materiały filmowe, fotografie i inne dokumenty z lat II wojny światowej, aby udostępniły je Wytwórni na okres realizacji.

Zdjęcia i dokumenty należy przysyłać na adres: Wytwórnia Filmowa „Czołówka”, Warszawa, al. Lotników 2, z dopiskiem na kopercie: „Drogi”.

na. Naukowcy-agenci usiłują wywieźć zrabowany skarb, schowany przez nich w dniach ucieczki.

NOWE ZESPOŁY FILMOWE

Rozpoczęły już działalność nowe zespoły filmowe. Są to: „Iluzjon” kierowany przez reż. Cz. Petelskiego i kierownika literackiego Zdz. Skowronskiego; „Nike” — kier. artystyczny St. Kuszewski i literacki — St. Grochowiak; „Plan” — kier. artystyczny R. Kosiński i literacki St. Zieliński; „Tor” — kier. artystyczny A. Bohdziewicz i literacki W. Zalewski; „Wektor” — kier. artystyczny J. Jesionowski i literacki E. Bryll. Zespoły te wchodzi w skład Przedsiębiorstwa Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe”.

ZAKUPILIŚMY

„Martwy sezon” — debiut fabularny Sawy Kulisza. Agent radzieckiego wywiadu ujawnia zbrodnicze przygotowania do produkcji śmiertelnie niebezpiecznego gazu w jednym z państw Europy zachodniej. Produkcja: Lenfilm — 1968.

„Nierozsądne małżeństwo” — węgierska komedia, której treścią są perypetie dwojga zakochanych, nie baczących na swój podeszły wiek. Małżeństwu temu sprzeciwiają się ich dwudziestoletnie dzieci, zarucając „młodej parze”... niemoralność. Reżyser, odwracając rozpowszechnione pojęcie o konflikcie pokoleń, realizował sympatyczną i niebanalną komedię obyczajową.

„Gorące wakacje” — barwna, szerokoekranowa komedia muzyczna produkcji NRD. Kilku chłopców spotyka podczas podróży autostopem grupę dziewcząt. Wspólnie wakać nad morzem są tłem historii rywalizacji dwóch chłopców o względy ładnej dziewczyny.

„Topkapi” — barwna komedia kryminalna produkcji amerykańskiej, adaptacja powieści Erica Amblera. Piękna kobieta marzy o wysadzanym szmaragdami zabytkowym sztylcie znajdującym się w zbiorach muzeum Topkapi w Istambule. Organizuje szajkę złodziei-amatorów, decydując się na „wielki skok”. W rolach głównych m. in. — Melina Mercouri i Maximilian Schell. (dr)